

Obligacje na kupno „ikska”

W maju br. FSM zamierza uruchomić sprzedaż obligacji uprawnionych do kupna samochodu „X 1/79”, który będzie produkować w ramach umowy licencyjnej z firmą FIAT. Samochód ten w pierwszym okresie po uruchomieniu produkcji przeznaczony będzie głównie na eksport, dlatego obligacje stanowiąc będą jedyną możliwością nabycia go przez krajowych odbiorców. Obligacje będą gwarantowane przez FSM tzn., że fabryka zapewni wykup wartości obligacji wraz z oprocentowaniem i umożliwienie zakupu samochodu „X 1/79” bez względu na wielkość eksportu.

Obligacje są papierami wartościowymi na okaziciela i nie ma ograniczeń co do ilości ich zakupu przez jedną osobę.

Wielkość oraz termin emisji obligacji: seria A — 10 tys. sztuk — II kwartał 1990 r. (maj) i seria B — 15 tys. sztuk — II kwartał 1990 r. (maj). Przewiduje się wykup serii A w II półroczu 1992, a serii B w 1993 r. Wartość nominalnej obligacji obydwu serii wynosi 10 mln zł.

Oprocentowanie naliczone będzie za okres od pierwszego dnia miesiąca, w którym obligacja została wykupiona do ostatniego dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc rzeczywistego wykupu obligacji przez emitenta.

Oprocentowanie ustala się w wysokości oprocentowania per anno stosowanego przez PKO od wkładów płatnych na każde żądanie, lokowanych na obiegowych książeczkach oszczędnościowych.

Emitent obligacji zobowiązuje się do spełnienia dodatkowego świadczenia wobec właściciela obligacji polegającego na umożliwieniu mu zakupu jednego samochodu marki „X 1/79” w ter-

ciąg dalszy na str. 2

II Zjazd NSZZ „Solidarność”

Balcerowicz przy murze

Z GDANSKA SPECJALNIE DLA „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

W PIERWSZEJ TURZE WYBORÓW do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, która odbyła się w nocy z niedzieli na poniedziałek, delegaci na II Zjazd związku wybrali 53 członków KK. Do obsadzenia pozostało więc 6 mandatów. W II turze wybrano czterech dalszych członków KK, a dwóch ostatnich — w trzeciej turze. Łącznie z przewodniczącymi zarządów regionów (jest ich 37) i Lechem Wałęsą Komisja Krajowa liczy 97 osób. Region białostocki reprezentuje w KK Wojciech Łowiec (był jedynym kandydatem tego regionu), a Region Pojezierze — Marian Lewandowski, który wygrał rywalizację z Wacławem Kolinką i Krzysztofem Pampuchem. Najsilniejszą reprezentację (7 osób) ma w KK Region Śląsko-Dąbrowski.

Wybory, przeplatane z dyskusją nad kilkoma uchwałami dotyczącymi kwestii szczegółowych wypełniły wczoraj niemal w całości przedpołudniową część obrad. Emocje, jakie budziły wybory, były jednak bez porównania mniejsze niż te, które towarzyszyły spotkaniu z wicepremierem Leszkiem Balcerowiczem. Przyciskany do muru lawiną ostro sformułowanych pytań wicepremier broił się z olimpijskim spokojem. Wicepremier powiedział m.in. — Nie jest możliwe stworzenie programu, którego realizacja nie spowo-

ciąg dalszy na str. 2

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1
Nr 80 (11 981)
Cena 400 zł

WTOREK, 24 KWIETNIA 1990 r.
Imieniny: Aleksego, Egberta, Fidelisa, Grzegorza, Horacego, Ancipa

Rolnicze minorowe prognozy

W hodowli stagnacja, w uprawach liczne zagrożenia — tak oto można streścić informacje o aktualnym stanie rolnictwa, które przekazano dziennikarzom 23 bm. podczas konferencji prasowej z udziałem m.in. wicepremiera Czesława Janickiego. Wieści dotyczące hodowli można byłoby ewentualnie określić mianem optymistycznych, bowiem stagnacja w sytuacji ogólnogospodarczej

recesji jest bądź co bądź zjawiskiem pożądanym. Bydła mamy podobno tyle samo, co w IV kwartale ub.r., a trzody chlewnej tyle, ile było w I kwartale ub.r. Słowem — stagnacja. Warto tu jednak dodać, że do końca minionego roku bydła przybywało, a więc mamy do czynienia ze spadkiem zainteresowania chowem krów. Jeśli zaś chodzi o trzodę chlewną trzeba wiedzieć, iż w I kwartale ub.

roku jej pogłowię było wyjątkowo małe. Weszliśmy zatem w „świński dołek” i trudno doprawdy pocieszać się stagnacją.

ciąg dalszy na str. 2

Ruszy skup ziemniaków

Wczoraj spora grupa rolników m.in. z gmin SOKOŁY i KOBYLIN zagroziła strajkiem okupacyjnym w budynku Urzędu Wojewódzkiego w Łomży o ile nie zostanie spełniona zapowiedź wicepremiera Janickiego o wznowieniu skupu ziemniaków. Postulaty rolników obejmowały przy okazji całokształt polityki rolnej rządu premiera Mazowieckiego.

ciąg dalszy na str. 2

Kto jest odważny?

Jeszcze dwa—trzy lata temu oficjalnie nie istniał temat setek aresztowanych i najprawdopodobniej straconych przez NKWD mieszkańców Suwalszczyzny. Rzecznik rządu mówił, że „nic władzom polskim na ten temat nie wiadomo”. Urząd Wojewódzki zakazał działalności, uznając ją za „szkodliwą”. Społecznemu Komitetowi Poszukiwań mieszkańców Suwalszczyzny zaginionych w lipcu 1945 roku. Nie było mowy, o czym przekonało się wielu dziennikarzy, by cokolwiek

ciąg dalszy na str. 2

WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA

23 bm. na cocktail w ambasadzie ZSRR wydany z okazji 45. rocznicy podpisania Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską i ZSRR przybyli m.in.: prezydent Wojciech Jaruzelski i marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski. Gospodarzem spotkania był ambasador ZSRR Władimir Browikow.

23 bm. w Warszawie odbyła się rozprawa rejestrowana Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej — najliczniejszej harcerskiej organizacji alternatywnej. Cztery demonstrantów poniosło śmierć w stolicy Nepalu, Katmandu, gdy policja otworzyła ogień do tłumów, które żądając ustąpienia i wyjazdu na emigrację króla Brendry splądrowały wiele sklepów, demolując na ulicach wszystko co stało na ich drodze. Rozszalały tłum zliniował dwóch policjantów.

Sześć państwa Sudanu gen. Omar Hasan Ahmed El-Baszir poinformował, że siły lojalne wobec rządu udaremniły podjętą w poniedziałek próbę zamachu stanu.

(opr. nil)

Odnaczenie dla biskupa J. Paetza

Łomżyńskie placówki służby zdrowia co pewien czas wzbogacają się o nowe, cenne urządzenia diagnostyczne. Jest to m.in. zasługa Kurii Biskupiej w Łomży i osobiście biskupa ordynariusza diecezji — ks. dr. Juliusza Paetza. W ten sposób został wyposażony Oddział Dializ Szpitala w Grajewie, zaś do Szpitala Wojewódzkiego trafiły

respiratory i ultrasonografy. Pracownicy łomżyńskiej służby zdrowia zwrócili się do Ministra Zdrowia o uhonorowanie staran łomżyńskiej Kurii. W piątek, 20 bm. wicewojewoda łomżyński, Edward Dąbrowski udekorował bpa Juliusza Paetza i ks. dr. Jana Grajewskiego honorowymi o znacznymi „Za zasługi dla ochrony zdrowia”. (kios)

Pogoda

W najbliższych dniach widać będą silne wiatry, głównie z kierunków wschodnich, będzie nieco chłodniej i od czasu do czasu pokropi deszcz.

Na dziś białostoccy synoptycy przewidują zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, po

południu i w nocy miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna 14—16 st. C; minimalna 4—6 st. C. Z kierunków wschodnich i północno-wschodnich wiatr będzie umiarkowany i dość silny wiatr.

Jutro — zdaniem synoptyków — aura będzie podobna jak dziś. Układy prądów atmosferycznych nie wrożą istotniejszych zmian. (il)



Pod takim hasłem piketowali w poniedziałek przed Ministerstwem Sprawiedliwości członkowie PPS-RD.

Dyskretny aromat krzakówki

ŁOMŻYŃSKIE:

Trudno złapać za rękę

Albo naród nasz popadł w większą zgodność, albo wszyscy „pędzą” i dlatego nikt nie donosi. Taka diagnoza sytuacji bimbrowniczej nie wyczerpuje, rzecz jasna, wszystkich wersji uzasadniających brak wykrywalności w tej dziedzinie. Por. Małgorzata Kamecka z Wydziału Prewencji WUSW jest przekonana, że produkcja zacierowa kwitnie, ale za rękę złapać trudno. Nawet i na nos — niełatwo, bowiem mieszczanie namiętnie robią wówczas bigos lub smażoną cebulę, a po wytworach leśno-bagiennych pozostaje zazwyczaj zapach z pustych beczek.

Gdzie te dobre czasy „zagłębia trzcinańskiego”, kiedy

się odkrywało w jednym miejscu 600 l. zacieru (październik 1988). Teraz, w okresie przedświątecznym, udało się tam natrafić na zaledwie 50 l. Przy takim niedoborze efektów i 0,7 l. bimbru znalezionego w słoiku u schyłku ub.r. też było godne odnotowania, ale prokurator warunkowo umorzył sprawę.

Nie „zagłębie” jednak zaważyło na ubiegłorocznej statystyce ujawnieniowej, lecz Łomża i Zambrów (po czterech przypadkach) oraz Grajewo i Wysokie Mazowieckie (po trzy).

W czasach dynamicznego wzrostu przestępstw innego typu (o 292 proc. więcej kradzieży z włamaniem do budynków gospodarki społecznej, a o 263 proc. do lo-

kali prywatnych), zainteresowania dochodzeniowców koncentrują się, zgodnie z oczekiwaniami społecznymi, głównie na nich. Wobec czego nie wiadomo na pewno, czy do stojących w kolejkach po monopolówkę można zastosować określenie ze starej anegdoty — „nieroby”, czy też wypełniają oni lukę pomiędzy jednym pędzeniem a drugim. (zel)

SUWALSKIE:

Zjawisko jest, ale w ukryciu — W I kwartale br. w województwie wykryto zaledwie trzy przypadki nielegalnego wyrobu spirytusu. Dla porównania, w tym samym okresie roku ubiegłego, odnotowano trzystaście tego typu prze-

ciąg dalszy na str. 2

MANHATTAN TOURS, Inc USA

Najnowsza atrakcja wycieczka 7-dniowa do Chicago

wycieczka przygotowana dla specjalistów branży rolno-spożywczej (rolnicy, hodowcy, producenci i handlowcy)

W programie: zwiedzanie zakładów produkcji rolno-spożywczej, maszyn i urządzeń rolniczych, farm hodowlanych — obiad u farmera oraz zwiedzanie Chicago i okolic oraz Disneylandu
cena 1200 USD + przelot z 30-proc. bonifikatą + 300 tys. zł

termin wycieczki wrzesień 1990 r.

zapisy w biurach Manhattan na terenie woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Punkty przyjęć w Białymstoku

ul. Sienkiewicza 3, II p. (MPiK), tel. 345-25
ul. M.C. Skłodowskiej 13 (WCIT), tel. 269-56
ul. Zgoda 13, tel. 75-25-75 (informacja tel.)

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

g 2388-1

Ruszy skup ziemniaków

Ciąg dalszy ze str. 1
Po spotkaniu z rolnikami wicewojewoda Edward Dąbrowski odbył telefoniczne rozmowy z wicepremierem Janickim oraz wiceministrami finansów Misiągami i Sawickim. Wiceminister Misiąg zapewnił, że podpisał już dyspozycję o zwiększeniu środków na zakup mączki ziemniaczanej w ramach rezerw państwowych. Zakup ten umożliwi rozpoczęcie skupu ziemniaka przemysłowego i uruchomienie ich przetworzenia w pięciu zakładach przemysłu ziemniaczanego. Za-

klady łomżyńskie nie są w stanie rozpocząć ponownego targu ziemniaków, prowadzić będą jednak skup.
Szacuje się, że w skali kraju nadwyżka ziemniaka przekracza 700 tys. ton, a w samym woj. łomżyńskim sięga stu tysięcy. Na pytanie wicewojewody: kiedy można rozpocząć skup?, wicepremier Janicki odpowiedział — od wtorku. Należy wziąć jednak pod uwagę fakt, że chociaż jesteśmy „coraz bliżej świata”, to uruchomienie środków finansowych wymaga u nas znacznie dłuższego czasu. (jtb)

Kto jest odważny?

Ciąg dalszy ze str. 1

na temat obławy napisać w oficjalnej prasie.

Wczoraj Piotr Bajer, Stanisław Kowalczyk i Mirosław Basiewicz — członkowie Społecznego Komitetu — mogli odebrać nagrodę „Krajobrazów” i... wojewody suwalskiego. Tę nagrodę przyznaje się „za odwagę w myśleniu i działaniu”. Swoisty znak czasu. P. Bajer, S. Kowalczyk i M. Basiewicz wykonali ogromną pracę tworząc listę zaginionych wtedy, gdy jeszcze nie wolno było tego robić.

Pozostalymi laureatami zostali: Sławomir Dąbkowski — znakomity rolnik, Józef Vaina — twórca litewskiego muzeum w Puńsku, Krzysztof Wolfram — współtwórca koncepcji „Zielonych płuc Polski”.

Honorowy medal im. I. Prądzińskiego przyznany został Czesławowi Miłoszowi. Oprócz pięknych medali patronów nagród (Kajki, Prądzińskiego, Gałaja i Brzostowskiego) przyznawane są nagrody pieniężne — w tym roku 300 tys. zł. Sławomir Dąbkowski i Piotr Bajer przekazali swoje nagrody na rzecz budowy pomnika ofiar obławy. (stk)

Poseł dobry na wszystko

Spotkania posła Janusza Szymańskiego z naszymi Czytelnikami stały się już dobrym zwyczajem. Jego kompetencja, szeroka znajomość problematyki, a przede wszystkim bezpośredniość w obcowaniu z interesantami spowodowały, iż i wczoraj raz po raz urwał się redakcyjny telefon a oczekujący na korytarzu uformowali kolejkę.

Przykładem trudnej i niepewnej sytuacji jest spółdzielnia w Nowosiólkach. Zatrudnia ona ponad 200 osób, w tym 157 niepełnosprawnych. Dotychczas zwolnień jeszcze nie było, ale groźba tak wisi nad załogą jak miecz Damoklesa. Zakład, specjalizujący się w produkcji drobnych artykułów gospodarstwa domowego z tworzywa, nie

ma rynku zbytu. Eksport także nie wchodzi w grę, ponieważ przy rozliczeniu rublem transferowym, transakcja jest nieopłacalna. Co więc robić?

Poseł Janusz Szymański zapewnił, iż będzie czynił starania aby wyroby spółdzielni objąć zamówieniami rządowymi. Wyszedł on także z inicjatywą spotkania się w najbliższy poniedziałek z kierownictwem wszystkich spółdzielni inwalidzkich w województwie, borykających się z identycznymi problemami.

Ważną sprawę poruszyła w rozmowie z posłem pani Stanisława Rydzewska z ul. Marczkowskiej w Białymstoku. Posiada ona około 1,7 ha gruntów, a więc jest niejako „miejską rolniczką”. Podeszły

Aromat krzaków

Ciąg dalszy ze str. 1

stepstw, a w całym 1989 roku — 31.

Niewielka ilość ujawnionych przestępstw — wcale nie świadczy o zaniknięciu skali bimbrownictwa — mówi naczelnik Wydziału Prewencji WUSW, mjr Marian Niski. Zjawisko istnieje, ale w ukryciu. Na stopień jego ujawnienia mają m.in. wpływ ograniczone możliwości rozpoznania ze względu na mniejszą obsadę funkcjonariuszy w jednostkach podstawowych, a także trudności z uzyskiwaniem prokuratorskich nakazów na przeszukania.

BIAŁOSTOCKIE: „Zyczliwych” na wsi nie brakuje

W tym roku ujawniono dziewięć przypadków bimbrownictwa. Milicjanci przechwycili łącznie w tych sprawach siedem zestawów aparaturowych, 45 l. alkoholu i prawie 4 tys. l. zacieru. Ubiegły rok też nie był pod tym względem rekordowy: czternaście aparatów, 53 l. bimbru i prawie 500 l. zacieru.

Spadek liczby ujawnionych przestępstw jest więc ogromny. Dość powiedzieć, że w końcu lat siedemdziesiątych w województwie likwidowano po około 200 bimbrowni, w których do nielicznych wy-

jętków należała produkcja wynosząca poniżej 100 litrów.

Samogonowym rarytatem tego roku była wykryta niedawno (pisaaliśmy już o tym w „GW”), w okolicach Czarnej Białostockiej manufaktura bimbrownicza, w której zgromadzono około 3 tys. l. zacieru.

Przeciętna wykrywalność tego rodzaju spraw jest duża i sięga niemal 100 proc. — mówią milicjanci od prewencji. Większość sprawców zatrzymywana jest jednak na gorącym uczynku. Chociażby w uroczysku Kozji Piereskok (gmina Sokółka), gdzie zatrzymano został 27-letni S.M.

Do najbardziej „zacierowych” okolic należą Gródek, Dubicze Cerkiewne, Czarna Białostocka, Suchowola, Krynk, Sokółka i Bielsk Podlaski.

Również Białystok nie odbiega zbyt od tej czołówki. Tylko w rejonie III Komisarjatu MO milicjanci zarekwirowali w ub. roku 80 l. czystego alkoholu.

Jakie są przyczyny tak radykalnego spadku zjawiska? Po pierwsze: istnieje ogromna, ciemna liczba faktów nie ujawnionych. Po drugie: znaczny wzrost przestępczości kryminalnej spowodował przegrupowanie dużych sił milicyjnych m.in. na zabezpieczenie porządku i mienia obywateli. I po trzecie: okazał import alkoholu z Europy Zachodniej zaspokoił na jakiś czas lokalne potrzeby.

Mówiąc wprost, Milicja w tej chwili jakby „odpuściła” bimbrownikom. Jedzie tam, gdzie jest konkretny przypadek, zgłoszony przez „zyczliwego” sąsiada, a „zyczliwość”, zwłaszcza w niektórych środowiskach wiejskich, nie brakuje.

(zel, m, des)

Obligacje na kupno „iksa”

Ciąg dalszy ze str. 1

mińce wykupu po cenie obowiązującej w dniu zakupu pojazdu, przy czym:

☐ wykup obligacji następuje w formie zaliczenia wartości nominalnej obligacji wraz z oprocentowaniem na poczet ceny nabywania samochodu „X 1/79”;

☐ relacja wartości emisji obligacji i należnego oprocentowania do wielkości posiadanych funduszy własnych emitent kształtować się będzie w granicach do 20 proc. funduszu przedsiębiorstwa, co stanowi gwarancję wykupu obligacji. (PAP)

(bk)

„Złote pantofelki” w rytmie samby i rumbi

Tajną bronią drużyny Hamburga (RFN) w ubiegłą niedzielę — drugim dniem międzynarodowego turnieju tańca towarzyskiego „Złote Pantofelki”, który odbywał się w Białymstoku, okazali się występujący w najwyższej klasie „S” w tańcach Ameryki Łacińskiej — Tomas Graaf i Zuzanne Pieck. Para ta nie występowała w sobotę — pierwszego dnia. Byli znakomici i praktycznie poza wszelką konkurencją. Nie więc dziwnego, że uzyskali najwyższe noty sędziowskie a każde ich pojawienie się na parkiecie wywoływało nie milknącą burzę oklasków.

Podwójny sukces w klasie „B” odnieśli białostoczanin Hubert Pierzchała i Joanna Maciejczuk. Odnotować też trzeba wysokie lokaty kolejnych białostoczian — rodzeństwa Adama i Urszuli Obuchowicz. W klasie „A” zwyciężyli zaś Hubert Krzysztof Bielawiec i Tatiana Szapiel.

Licznie zgromadzona publiczność z ogromnym zainteresowaniem śledziła rywalizację w tańcach Ameryki Łacińskiej w klasach „S” i „A” oraz tańcach standardowych w klasie „B”. Brawami nagrodzono także dzieci starsze. Tytuł miss uzyskała Anna Radzikowska (Warszawa), a tytuł mistera — Tomas Graaf, który zdobył wszystkie głosy pięciopięknie. Oboje wspólnie zatańczyli rumbę i lambadę. Ale to trzeba było zobaczyć!

A oto wyniki drugiego dnia turnieju:
PARY DZIECIECE (13-15 lat):
1. Rafał Laskowski — Małgorza-

ta Surowiec (klub „Pantofelki”, Szkoła nr 31 w Białymstoku), 2. Ernest Waszkiewicz — Aneta Pogorzelska („Kalina” — Białystok), 3. Wiesław Piasecki — Agnieszka Szotko („Rytm” — Białystok), 4. Grzegorz Ziolkowski — Agata Solnik („Rytm”), 5. Paweł Iwaczewicz — Ania Iwaczewicz (Szkoła nr 31);
KLASA „B” TANCE STANDARDOWE: 1. Hubert Pierzchała — Joanna Maciejczuk („Kadryl” — Białystok), 2. Adam Obuchowicz — Urszula Obuchowicz („Rytm”), 3. Roman Pogorely — Elena Borzowa (Symferopol, ZSRB);
KLASA „A” TANCE AMERYKI ŁACIŃSKIEJ: 1. Krzysztof Bielawiec — Tatiana Szapiel („Feniks Białystok”), 2. Andrzej Bonadar — Dorota Bondar („Kadryl”), 3. Gerwin Biederman — Eleonor Wunsche (Hamburg);
KLASA „S” TANCE AMERYKI ŁACIŃSKIEJ: 1. Tomas Graaf — Zuzanne Pieck (Hamburg), 2. Rafał Konopacki — Anna Radzikowska (Warszawa), 3. Włodzimierz Ciok — Iwona Ciok (Warszawa). (h)

☐ W związku ze sprawą pożaru, jaki wybuchł 22 kwietnia w mieszkaniu redaktora „Gazety Wyborczej” Jerzego Jachowicza i w którym poniósł śmierć jego żona Maria — prezes Rady Ministrów powołał komisję mającą czuwać nad przebiegiem śledztwa. W skład komisji weszli pierwszy zastępca prokuratora generalnego Aleksander Herzog, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Krzysztof Kozłowski i podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Adam Strzembosz.

☐ Około 2 tysiące osób demon-

Balcerowicz przy murze

Ciąg dalszy ze str. 1

dowałyby chwilowego pogorszenia sytuacji pewnych grup społecznych. Ale te konie idą na marnie. Nasz wspólny obowiązek i wspólne zadanie to przejść tę drogę przyzwoleniem społecznym. Nie można podać dokładnego terminu, ile to będzie trwało. Nikt jeszcze nie przechodził od komunizmu do gospodarki rynkowej. Istotną rolę w realizacji programu gospodarczego odgrywa związek zawodowy — kontynuował wicepremier Balcerowicz. — Mogą one jak wgentynie, przyczynić się do upadku gospodarczego, mogą jednak — tam, gdzie sunki między związkami a władzami układają się właściwie, sprzyjać rozkwitowi gospodarki.

W odpowiedzi na sugestię obligatoryjnej wymiany kadry kierowniczej w gospodarstwie Leszek Balcerowicz stwierdził, że konieczne jest zastąpienie nieudolnych dyrektorów przez fachowców. Nie może to jednak spowodować destabilizacji gospodarki. Oczekuje, że proces wymiany kadr powinien potrwać ok. 2 lat.

Po południu Zjazd powrócił do dyskusji programowej. Zasadnicza kwestia, nad którą debatowano, dotyczyła udziału związku w życiu politycznym kraju. Zjazd przyjął następujące rozstrzygnięcie: „związek nie będzie tworzył własnej partii politycznej, ale wyklucza tworzenia własnej reprezentacji związkowej w parlamencie i organach władzy terytorialnej, wysuwając własnych kandydatów i popierając osoby wybrane przez inne organizacje społeczne i polityczne.”

Zjazd odrzucił koncepcję związku współpracującego, opowiadając się za modelem mu charakteru związku rewindykcyjnego.

KRZYSZTOF GRABOWSKI

Wkrótce wolny obszar celny „Sokółka”

Przeskoczyć Ścianę Wschodnią

Pieniądze leżą na ulicy, tylko je podnieść. Tego robić też nie potrafimy. Albo nam nie chce. Bariery niezyciowych przepaści paraliżują każdą twórczą inicjatywę, zmieniają się urzędniczy. Inna staje się niemożliwość sterników krajowej i regionalnej gospodarki. Może wreszcie teraz wkluje się z tego kukulczego — dla władz i działaczy gospodarczych — jaja, jak obiegujące, najlepiej orle piskle.

— Na świecie występuje około 500 stref wydziałonych — mówi poseł Janusz Szymański. — Stanowią one prawdziwy fenomen gospodarczy ostatnich dwudziestu lat. Są to strefy wolne obszary celne i specjalne strefy ekonomiczne. Funkcjonują one w oparciu o przywileje ekonomiczne. W Polsce jest na razie tylko zwolnienie od cla wwozu go. Istnieje dotychczas trzynastie stref wydziałonych. Mamy szansę utworzenia czterech następnych.

Na dzisiejszej sesji WRN, radni zapoznani z pozytywnie lokalizację Obszaru Wolnocłowego „Sokółka”, bo tak brzmiła boczna nazwa projektu. Pozytywną opinię wyrazili uprzednio radni w Kuźnicy Białostockiej i Sokółce. Pozostaje jeszcze przebrnąć przez wysokie prognozy Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, projekt trafił na obrady Rady Ministrów wóczas... lepiej się nie rozmarzać, niż z Hongkongiem na Ścianę Wschodnią. J. MAKOWSKI

Veto budowlanych

Prezydium Rady Wojewódzkiej Federacji Pracowników Budownictwa w Białymstoku wyraża protest budowlanych z woj. łomżyńskiego i Krajowej Federacji. Od 11 kwietnia zakłada organizacje związkowe zapoznając załogi z aktualną sytuacją oraz wysuniętymi postulatami. Budowlani domagają się m.in. uruchomienia dogodnych warunkach kredytów dla rolników gospodarzących a w tym preferencji dla rolników i budownictwa, niezwłocznego ogłoszenia ogólnego programu budownictwa, powołania komisji inwestycyjnych budownictwa i gospodarki komunalnej, dla finansowania szczególnie budownictwa i remontów mieszkań, podniesienia i emerytur, dostosowania plac do poziomu zaniechania reżimu kredytowego oraz przestąpienia umiaru podatkowego, ogłoszenia ogólnokrajowego referendum w sprawie prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, przeciwdziałania wzrostowi kradzieży i rozbojów.

W przypadku niepodjęcia rozmów przez władze i nieprzystąpienia do realizacji postulatów, podjęte inne formy protestów. Protest trwa do odwołania. (eis)

☐ 20 bm. pracownicy radiostacji skiego oddziału Banku Śląskiego w czasie sortowania pieniędzy ujawnili 16 fałszywych banknotów o nominalnej wartości 200 tys. zł. Odkryte fałszyfikaty zostały wprawdzie razem z utargami kilku sklepów w sprawie prowadzi RUSW w wyborze.

(opr.)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

MURARZY-TYNKARZY — zatrudnię. Łomża, tel. 60-10 (po godz. 17).

Łg 1875-0

MIESZKANIA, domy, działki — kupno-sprzedż. Agencja „Amicus”, Sienkiewicza 22, 348-72.

g 2384-0

JESION, wiąz suchy — sprzedam. 271-49.

g 2396-1

TATRE 148SI plus części zamienne sprzedam z powodu wyjazdu. Tel. 432-838.

g 2417-1

WOŁGĘ (1989) — sprzedam. Suwałki, tel. 22-09 (8-16).

Sg 1791-0

WYCIĄGARKE budowlaną oraz ramę z zawieszaniem kołarki ZO36 — sprzedam. Fasty 116.

g 2416-1

ZGUBIONO prawo wykonywania zawodu na nazwisko Iwona Potas, nr 2023265 wydany przez Urząd Wojewódzki w Gdańsku.

Łg 1876-1

NOWY telewizor kolorowy „Tec” — sprzedam. 515-470.

g 2421-1



Ostatnia sesja MRN

Prawdopodobnie już niedługo nasza Redakcja zmieni adres. Ul. Wesołowskiego przemianowana zostanie na Sułarska. Stanie się to za sprawą radnych, którzy w czwartek, 26 bm., przywracając będą ulicom dawne nazwy lub zmieniać tych patronów, którzy nie sprawdzili się w historii — na innych. I tak jest m.in. propozycja, by ul. MANIFESTU LIPCOWEGO nazywała się jak dawniej — SWIĘTEGO ROCHA, OSTROWSKIEGO — GROCHOWA, JUCHNICKIEGO — SUKIENNA.

Zmiana nazw ulic — to jeden z punktów obrad ostatniej w tej kadencji sesji Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku. Głównym problemem dyskusji będzie ocena realizacji ubiegłorocznego planu i budżetu miejskiego. Niestety, nie optymistycznego nie można na ten temat powiedzieć. W budownictwie mieszkaniowym zrealizowano plan zaledwie w granicach 70 proc. Przekazano prawie o 14 proc. mniej mieszkań niż w roku 1988. Złożyły się na to braki materiałów budowlanych (zwłaszcza podłogowych), armatury, ceramiki sanitarnej. Wpływ miały również niedostatki finansowe inwestorów i dostawców, a także zmiany zasad kredytowania budownictwa mieszkaniowego. Brakowało też środków na wykup nieruchomości (gwałtowny wzrost cen) pod budownictwo.

Gospodarki komunalnej nie stać było na prace przy odwiertach studni awaryjnych w osiedlach Kraszewskiego i Zielone Wzgórze. Odstąpiono również od planowanej budowy rurociągu wody surowej do EC II. Przybyło natomiast w mieście ponad 4 km sieci wodociągowej i ponad 9 km — kanalizacyjnej.

Nie rozpoczęto budowy II etapu ciepłowni na Zakątkach, dokonano jednak zakupów urządzeń do niej. Tylko dzięki łagodnej zimie białostoczanin nie odczuł niedoboru ciepła.

Nie udało się poprawić funkcjonowania komunikacji miejskiej. Samochody wykorzystywane były tylko w około 64 proc. Na przyszłość stały m.in. skromny budżet i limitowanie paliwa.

Rok był trudny. Z kłopotami borykano się w każdej dziedzinie życia miejskiego. Kończąc skróconą kadencję,

radni z pewnością będą odczuwali niedosyt. Nie zrealizowali swoich zamierzeń, ale nie mieli do tego warunków. Trafili na okres kryzysu. Oby ich następcom poszło lepiej.

Na czwartkowych obradach rada jeszcze w starym składzie zdecyduje o zagospodarowaniu przestrzennym fragmentu osiedla Fasty-Wysoki Stoczek, części osiedli Przemysłowa, Fasty-Bacieczki, Pietrasze, Starosielce, Jarosówka. Jak zwykle, radni składają też będą interpelacje.

Początek sesji, 26 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej UW, ul. Mickiewicza 3/5. Zainteresowani tematyką obrad — mają wstęp wolny. Zapraszamy. (ib)

ZSZ w Białymstoku

Ze szkoły do pracy

Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Białymstoku kształci kadry robotników i techników przetwórstwa mleka, owoców i warzyw oraz tworzyw sztucznych. Coraz bardziej zacieśnia się współpraca z zakładami pracy, w których młodzież — w czasie praktycznej nauki zawodu — poznaje tajniki przyszywej pracy. Ten proces odbywa się m.in. w zakładach mleczarskich w Białymstoku, Mońkach, Łapach i Bielsku Podlaskim, w Białostockich Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego, „Pakpolu” i Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Dobrynie.

Warto podkreślić, że od września br. w szkole dziennej uruchamia się nowy kierunek — analiza środków spożywczych, a na wydziale dla pracujących — operatywno-handlowy kształcą sprzedawców, magazynierów i zaopatrzeniowców.

Ostatnio w ZSZ nr 1, z udziałem naukowców z olsztyńskiej Akademii Rolniczo-Technicznej, odbył się konkurs wiedzy o mleku i mleczarstwie. Najlepszymi okazali się: Stanisław Kocis, Leszek Filipczuk i Anna Kociakowska. Prorektor ART — prof. dr hab. Zbigniew Śmietana przedstawił kierunki kształcenia i sprawy rekrutacji do tej uczelni. Natomiast prof. dr Aleksander Sułczyński wygłosił prelekcję „Tradycje i nowoczesność w mleczarstwie”, ilustrowana slajdami. (res)

II edycja konkursu „WZOROWA ZAGRODA”

W styczniu ub.r. podsumowana została I edycja konkursu „Wzorowa zagroda”, który cieszył się dużym zainteresowaniem rolników woj. białostockiego i uwieńcony został wieloma osiągnięciami. Jednocześnie ogłoszono II edycję konkursu, nieco zmodyfikowaną. Tym razem zakończenie nastąpi po prawie dwóch latach, we wrześniu br. Chodzi bowiem o to, że realizacja zamierzeń, dotyczących estetyki, stanu sanitarno-higienicznego, ochrony przeciwpożarowej i zagospodarowania posesji, wymaga czasu.

Organizatorami konkursu są: Wojewódzka Stacja Sanitarno-

-Epidemiologiczna, Ośrodek Postępu Rolniczego, Zakład Weterynarii i Komenda Straży Pożarnej. Pierwsze lustracje rolników, którzy zgłosili udział w konkursie, odbyły się jesienią ub.r. Miały one charakter instruktażowy, jednocześnie komisje rejestrowały istniejący stan rzeczy.

Kolejne lustracje, już oceniające, będą miały miejsce w rejonach od 15 maja do 15 czerwca br., a wojewódzkie od 15 sierpnia do 15 września.

Organizatorzy zwracają się do instytucji, związanych z rolnictwem, o pomoc w fundowaniu nagród zwycięzcom. (a)

Ciemno i niebezpiecznie!

Ani jedna żarówka nie świeci nocą w białostockim osiedlu mieszkaniowym „Przydworcowa”. W ciemnościach toną wszystkie dróżki i ścież-

ki. Spóźnieni przechodnie nie czują się tu bezpiecznie. Coraz częściej są witaniami do parkowanych „pod chmurką” samochodów. (jc)

Rolnicy przeciw bobrom?

Na rzecz Brzozówce, koło wsi Kamionka, żyją bobry. Mają tu dość dobre warunki bytowe. Obok czystej wody jest dostateczny zapas pożywienia roślinnego. W pobliżu nie ma drzewostanów, w których mogłyby czynić szkody. Są jedynie nieliczne wierzby. Tutejsze bobry gnieźdzą się w norach wygrzebanych w brzegach rzeki, ze szczególnym upodobaniem jednego miejsca, w których jest ich główna kolonia. To właśnie obok swej

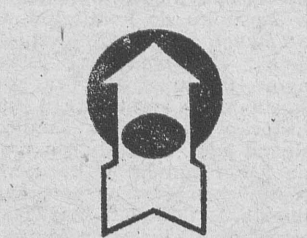
kolonii zbudowały tamę w porzek rzeki. Tama miała przetrwać z rozmiarami i przez to nie zagrażała podtopieniem okolicznych łąk. Tamę można było podziwiać jeszcze w marcu tego roku.

Ostatnio stwierdziliśmy, że tama już nie ma, nie pozostał z niej nawet najmniejszy ślad. Natomiast w miejscu gniazdownia bobrów została przerwana przez rzekę kładka z solidnych dyli, tak jakby kładki nie można było przerzucić

nieco dalej, nie mówiąc już o zniszczeniu tamy.

Jest rzeczą zatrważającą, że rolnicy, a więc ludzie najbardziej związani z przyrodą, postępują w ten sposób. Dziś nawet dzieci w szkołach wiedzą, że bobry należą do zwierząt prawnie chronionych. A może to poczynania kłusowników?

Tak czy inaczej, przypomina się tytuł piosenki, że „Chłop żywemu nie przepuści”. (rp)



Białystok. Dziesięć lat stare i nowe.

Fot. A. Chomicz

Miejsce i rola Socjaldemokracji

Miejskie Koło Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej w Białymstoku zaprasza członków i sympatyków partii na otwarte spotkanie, w czasie którego sporo czasu poświęci się dyskusji o miejscu i roli SdRP w procesie demokratyzowania życia społecznego w naszym kraju.

Spotkanie odbędzie się dzisiaj, 24 kwietnia br., w budynku przy ul. Próchniaka 3. Początek o godz. 16.45.

Usługi MPK

Nocą — drożej!

Bilety dla korzystających z nocnej komunikacji MPK w Białymstoku (linie „51”, „52” i „53”) kosztują jeszcze 2.800 zł. Jeszcze — bo już od najbliższej środy, 25 kwietnia br. — ich cena podniesie się do 5 tys. zł. Dlaczego?

W Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym przeprowadzono analizę kosztów, ponoszonych na utrzymanie tych linii. Wzięto pod uwagę przewartościowanie środków trwałych, wzrost cen części zamiennych, ogumienia, amortyzacji, ubezpieczeń itp. Okazało się, że przy starej cenie biletów na linie nocne MPK musiałoby do interesu sporo dokładać.

Żeby nie likwidować nocnej komunikacji, która znajduje coraz więcej zwolenników, przedsiębiorstwo musiało zdecydować się na podwyżkę wiedząc, że do tego przedsięwzięcia miejski budżet nie dołoży na pewno ani grosza. (mip)

Voo — Voo w „Rozrywce”

Tylko jeden raz wystąpi w Białymstoku, 26 kwietnia w Klubie Rozrywki znakomity zespół Voo-Voo. Wielu krytyków uznało piątą tego zespołu „Snopowiązalka” za najlepszą w historii polskiego rocka.

Koncert będzie miał atrakcyjną formułę spektaklu. Znakomici muzycy: A. Ryszka, M. Pośpieszański, J. Pośpieszański i W. Waglewski prezentują najwyższe umiejętności wykonawcze i kompozytorskie.

Dodajmy, że grupa uprawia muzykę dość trudną i wymykającą się wszelkiego typu szufladkom. Mimo, iż jej piosenek nielato doszukać się na listach przebojów, ma ona stale rosnącą rzeszę odbiorców. (m-i)

Polonistyczny sukces

Uczeń VIII klasy ze Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Dąbrowie Białostockiej — JAROSŁAW KOWALEWSKI zajął I miejsce w eliminacjach rejonowych XVI konkursu polonistycznego, które odbyły się w Sokółce. Jest to niewątpliwie sukces ucznia, świadczący o jego talentach i systematycznej pracy.

Zaszczyt ten niemają dla szkoły i rodziców. Nauczycielką języka polskiego jest mgr GRAZYNA DOROTA SZCZERA. Życzymy dalszych sukcesów i zajęcia wysokiego miejsca na eliminacjach wojewódzkich. (sz)

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu byłego pracownika

STANISŁAWA MARKOWSKIEGO

składają: Dyrekcja i współpracownicy z B.Z.Grafitycznych

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

3

Nr 80 (11 981)

984 — „pracuje”

Oddział Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Białymstoku zaprasza wszystkich inwalidów do korzystania z numeru telefonicznego — 984, pod którym 2 MAJA BR. w GODZ. 13—15 pełnić będzie dyżur dr DANUTA PIETRZAK.

Odpowiadać będzie na pytania dotyczące m.in. rehabilitacji medycznej w uszkodzeniach ośrodkowego układu nerwowego i związanych z tym problemów. (jc)

Jest propozycja:

Ekspozycja staroci

Jestem radiotechnikiem, wiem, co to unikat, a co wzbudzające sentyment starocie. Mogę przysłużyć się sprawie — w ten sposób na propozycję utworzenia muzeum techniki („GW” z 4 kwietnia br.) zareagował Jan Dadyński. Nasz Czytelnik prowadzi sklep agencjny ze sprzętem radiowo-telewizyjnym przy ul. M. Skłodowskiej 4. Część powierzchni bez trudu mógłby przeznaczyć na ekspozycję starych radioodbiorników czy gramofonów.

Jeśli zainteresowani kolekcjonerzy mieliby bogate zbiory, mógłby je eksponować, dzieląc tematycznie. Zna starą technikę i deklaruje, że od czasu do czasu — zapraszając do siebie — mógłby swoją wiedzę podzielić się z młodzieżą szkolną.

Prowadzony przez Jana Dadyńskiego sklep „Echo”, czeka na propozycje kolekcjonerów. Placówka mieści się w śródmieściu, punkt jest dobry, a charakter działalności handlowej jest zbieżny z zainteresowaniami miłośników starej techniki. (ib)

W kilku WIERSTACH

W najbliższą środę, 25 kwietnia br. klub BSM „Millenium” w Białymstoku przy ul. Mazowieckiej 39 „d” zaprasza dzieci i rodziców na imprezę „Wróblek Elemelek i jego przyjaciele”. W programie m.in. występy dziecięcego teatryku „Arlekin” oraz dziecięcych par tanecznych, projekcja filmu video, a także konkurs rysunkowy na asfalcie.

Początek imprezy o godz. 13.30. (jc)

Co czyha na szosie

Różne niebezpieczeństwa czyhają na podróźnych. Opowiadał właściciel samochodu osobowego: Często przejeżdżam szosą koło KATRYNKI. W lesie (obok ogrodzonego sadu) jadąc o zmroku zauważyłem stojącą na poboczu przyzwoitą torbę podróżną. Zjechałem z kolega. Gwałtownie zawróciłem, aby zobaczyć co to jest. Torba zniknęła.

Po kilku dniach w miejscu i czasie jak wyżej jadąc zobaczyłem tę samą torbę. Nie zatrzymując się pojechałem dalej. Wygląda na to, że torba jest ruchoma na długim sznurku. W ten sposób znikła. Nie można wykluczyć, że jest to prowokacja do zatrzymania się i ewentualnego napadu. Gdy w pierwszym przypadku byłby sam kierownik, możliwości obrony byłoby żadne. (rp)

Placzą ale wytrzymują

Ten tekst jest próbka widzenia Polski i oceny naszych przedsięwzięć przez dziennikarzy z zachodniemieckiego tygodnika „DER SPIEGEL”. Posiłkują się oni opiniami ekonomistów zagranicznych i krajowych, polityków i przeciwnych Polaków, a to wszystko w celu uzyskania pełnego obrazu naszych trudności. Nie wypada on zbyt optymistycznie. Czy mają rację? Czy rzeczywiście nie stać nas na uzdrowienie własnej gospodarki?

„Cud gospodarczy w Polsce? Hiperinflacja wydaje się być poskromiona, wypełniają się sklepy, a w handlu odczuwa się istnienie konkurencji. Radykalny program oszczędnościowy rządu oprócz plusów ma również cienie. Rolnicy zarabiają zbyt mało, fabryki „siedzą” na gotowej produkcji i muszą zwalniać setki tysięcy pracowników.

— Widzimy już światło na końcu tunelu — mówi Stanisław Gomółka, ekonomista ze słynnej londyńskiej Szkoły Ekonomicznej, będący jednocześnie doradcą polskiego wicepremiera — Leszka Balcerowicza. — Pierwszy z celów wydaje się być osiągnięty. Udało się mianowicie, tak twierdzi przynajmniej Gomółka, tę groźną katastrofą hiperinflację sprowadzić do znośnego, znacznie niższego poziomu.

W styczniu br., kiedy rozpoczęły się reformy, stopa inflacji wynosiła jeszcze 79 proc., w lutym spadła do około 24 proc. Na marzec przyjmuje się sześć procent, zaś w maju ma ona ustabilizować się na poziomie zaledwie jednego procenta. Kredyt stabilizacyjny — w wysokości jednego miliarda dolarów — postawiony do dyspozycji przez Zachód, nie został jeszcze naruszony i to jest uważane za największy sukces Balcerowicza.

Widoczne nawet gołym okiem przewyciężenie inflacji nie jest jedynym triumfem polskich reformatorów, którzy przejście od gospodarki planowej do gospodarki rynkowej chcą osiągnąć przy pomocy jednego pakietu ustaw. — Jeszcze nigdy polskie sklepy nie były tak zapelnione towarami; nigdy przedtem ekspedientki nie obsługiwały klientów tak uprzejmie. Wielu Polaków ten nadmiar towarów zdaje się szokować. Tam gdzie przedtem klient „przeszkadzał” obsłudze, obecnie jest przyjmowany wręcz z honorami. Coraz częściej sklepy walczą o klienta. Po prostu, konkurencja daje znać o sobie...

„Latający handlarze” prowadzący uliczną sprzedaż ze swoich półciężarówek i samochodów osobowych lub zgola z podróży neseserów, oferują ten sam towar co w sklepach — od fińskiej czekolady poczynając, a na radiomagnetofonach i biustonoszach kończąc, a wszystko znacznie taniej. Oni nabywają ten towar bezpośrednio u producenta, który jest zadowolony, że znalazł nabywcę. Przy tym nie potrzebują żadnej powierzchni sklepowej i związanej z nią czynszu, żadnego prądu elektrycznego i kosztów związanych z utrzymaniem personelu.

Dzisiejszą Warszawę można przyrównać do jednego dużego bazaru. Ponad 30 proc. handlu prywatnego — tak szacują eksperci — rozwija się obecnie na ulicy. Sklepy osiedlowe należące w większości do dużych organizacji handlowych, są zmuszone do zdobywania klientów ofertami sprzedaży ratelnej lub obniżkami cen. Wiele sklepów, przede wszystkim w dzielnicach peryferyjnych, musi się ścieśniać...

Klient mógłby dzisiaj naprawdę czuć się jak król, gdyby tylko miał w kieszeni więcej złotych. Brak dostatecznej ilości pieniędzy stanowi istotne jądro tej całej reformy. Polacy placą bardzo wysoką cenę w walce z inflacją. Od początku bieżącego roku realne dochody ludności spadły co najmniej o 30 procent.

To że ludzie do tej pory nie wyszli na ulice aby zaprotestować, że nie wybuchają dzikie strajki, Gomółka uważa za prawdziwy cud społeczno-gospodarczy nad Wisłą. Sami członkowie rządu zaskoczeni są cierpliwością rodaków. — Ludzie placzą, ale wytrzymują.

A przecież wcześniej wystarczyła tylko nieznaczna podwyżka cen mięsa, żeby w całym kraju ruszyła lawina strajków. Fakt, że Polska po raz pierwszy od 42 lat kierowana jest przez rząd niekomunistyczny, pozwala ludziom wiele znieść. Takich zmian pod panowaniem komunistycznym Polacy nigdy by nie zaakceptowali. Właśnie dlatego, że skutki tego programu są tak bolesnie odczuwane przez całe społeczeństwo, Gomółka sądzi, że ludzie to wytrzymają. — Każdy wie, że gospodarka może być tylko wtedy uzdrowiona, kiedy każdy z osobna poniesie wielkie ofiary. A teraz właśnie istnieje taka potrzeba, co oznacza, że jesteśmy na dobrej drodze...

Tak samo jak realne place, drastycznie spadły wskaźniki produkcji towarowej. Tutaj załamanie jest znacznie większe niż prze-

ciąg dalszy na str. 5

Normalnie, czyli z tolerancją

W miastach i gminach Białostoczczyzny zamieszkałych przez ludność białoruską powstały białoruskie komitety wyborcze. Ich inicjatorem była powstała partia — Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne. Wysuwając listy kandydatów do samorządu terytorialnego, komitety te w niektórych wypadkach wchodzi w koalicję z przedstawicielami środowiska polskiego (w Czeremesze, Siemiatyczach), zwłaszcza tymi, którzy nie znaleźli się w komitetach obywatelskich.

Białoruski Komitet Wyborczy w Białymstoku — który pełni funkcję koordynacyjną i wspierającą w stosunku do komitetów terenowych — ustalił wspólną listę z Bractwem Prawosławnym działającym przy prawosławnej archidiecezji białostocko-gdańskiej. Znalazło się na niej 16 osób: po dwie na jeden mandat w każdym z ośmiu okręgów wyborczych miasta. Oto ich nazwiska: **okręg nr 1: Jarosław Matwiejuk** (l. 22, student), **Aleksy Mularczyk** (l. 40, inż. bud.), **nr 2: Jarosław Szrykowiec** (l. 40, inż. elektronik), **Sławomir Jurczuk** (l. 26, elektrotechnik), **nr 3: Włodzimierz Abramowicz** (l. 50, technik technolog drewna), **Antoni Mironowicz** (l. 31, historyk); **nr 4: Aleksander Nikitorowicz** (l. 67, emeryt, inż. bud.), **Sławomir Nazarko** (l. 32, technik drogowy); **nr 5: Mikołaj Kurianowicz** (l. 49, ekonomista), **Mikołaj Wawreniuk** (l. 45, inż. bud. drog.); **nr 6: Jerzy Romaniuk** (l. 36, inż. bud.), **Aleksander Nikitin** (l. 47, inż. inst. sanit.); **nr 7: Piotr Kruk** (l. 52, technik mechanik), **Piotr Juszczyk** (l. 38, prawnik); **nr 8: Jan Maksymuk** (l. 32, dziennikarz), **Eugeniusz Olchowik** (l. 33, inż. mechanik).

Program wyborczy — opracowany przez Białoruski Komitet w Białymstoku i przyjęty przez komitety terenowe — zakłada tworzenie materialnych i prawnych podstaw rozwoju społeczności białoru-

skiej na Białostoczczyźnie. Ponieważ większość populacji tej narodowości zamieszkuje na wsi, dlatego wiele miejsca w programie zajmują ekonomiczne problemy środowiska rolniczego.

Zastępca przewodniczącego Komitetu Wyborczego w Białymstoku — **Antoni Mironowicz** — przybliżając program, powołuje się na dane zebrane przez Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne, z których wynika, że wschodnie obszary Białostoczczyzny zamieszkałe w dużej części przez mniejszość narodową, są niedoinwestowane, w porównaniu z innymi terenami widoczne są tu dysproporcje w rozwoju placówek kulturalnych, oświatowych, służby zdrowia, telekomunikacji. Brakuje przemysłu przetwórstwa rolnego. W związku z tym miejscowe gospodarstwa rolne nie są w stanie wytrzymać konkurencji wolnego rynku. Autorzy programu domagają się więc wyrównania tych różnic poprzez m.in. regionalizację polityki rolnej, a tym samym stworzenie możliwości powrotu na wieś przez wywodzące się stąd młode pokolenie, któremu w wielu wypadkach w miastach zagrożać może bezrobocie.

Wprowadzając swoich przedstawicieli do samorządów miejskich, komitety białoruskie chciałyby kształtować normalne stosunki między mniejszością, a ludnością polską. Normalność ta rozumiana jest jako wzajemne pozna-

wanie i tolerancja, a także możliwość rozwoju białoruskiej kultury i oświaty. W szkolnictwie program proponuje otwieranie tam, gdzie jest przewaga mniejszości narodowej, sieci białoruskich placówek nauczania (nie jak dotychczas — z językiem białoruskim jako przedmiotem dodatkowym). Postuluje również, żeby program szkół polskich poszerzony był o elementy kultury białoruskiej. W ten sposób można by się lepiej wzajemnie poznać, a tym samym budować normalne stosunki.

Srodki finansowe na rozwój białoruskiej kultury i oświaty powinny być dzielone proporcjonalnie do wkładu, jaki społeczność ta wnosi do budżetu miasta bądź gminy. W miejscowościach, gdzie istnieje przewaga ludności białoruskiej, sugeruje się dążenie do białoruskizacji życia publicznego (dwujęzyczne napisy, możliwość używania drugiego języka w kontaktach z administracją).

Ponieważ Białorusini są wyznawcami prawosławia, białoruskie komitety wyborcze popierają wszystkie dążenia cerkwi m.in. w odzyskaniu budynków klasztoru w Supraślu. Komitety z niepokojem przyjmują do wiadomości informacje o nie wyjaśnionych pożarach świątyń prawosławnych na Białostoczczyźnie. Stawiają one dotkliwie straty dla kultury białoruskiej.

(ib)

Kandydaci i listy kandydatów

22 bm. upłynął termin powołania obwodowych komisji wyborczych, wyznaczenia ich siedzib oraz ustalenia granic i numerów obwodów. Czynnici tych dokonały właściwe terytorialne komisje wyborcze.

W siedzibach obwodowych komisji wyborczych będziemy 27 maja oddawać swoje głosy na radnych gminnych i miejskich. Kandydując do tych funkcji osoby poznamy po 27 kwietnia. W dniu tym mija bowiem czas zgłaszania propozycji na poszczególne mandaty. W okręgach jednomandatowych (tworzonych w gminie lub mieście do 40 tys. mieszkańców) zgłoszenie kandydata powinno być podpisane przez co najmniej 15 wyborców zamieszkałych w danym okręgu.

Terytorialna komisja wyborcza rejestruje kandydatów, ustala ich alfabetyczny rejestr dla każdego okręgu i zarządza drukowanie obwieszczeń zawierających dane o nich wraz z ewentualnymi oznaczeniami, czyli nazwą lub skrótem nazwy partii bądź ugrupowania politycznego, komitetu obywatelskiego albo innej organizacji popierającej kandydaturę.

W okręgach wielomandatowych (5 do 10 mandatów) tworzonych do wyboru rady w mieście liczącym powyżej 40 tys. mieszkańców, zgłasza się listy kandydatów. Liczba kandydatów na liście nie może przekraczać liczby radnych wybieranych w danym okręgu.

Listy powinny być podpisane przez co najmniej 150 wyborców zamieszkałych w danym okręgu. Pełnomocnik listy, wskazany w pisemnym oświadczeniu przez trzech pierwszych wyborców, którzy podpisali jej zgłoszenie, może wnieść o zasygnalizowanie na niej lub przy poszczególnych kandydatach przynależności do partii lub ugrupowania bądź zaznaczenia organizacji ich popierającej.

Niektóre organizacje tworzą wspólne listy, zawierając między sobą koalicję.

(ib)

Skąd brać miliardy?

Wśród przeszło 127 tys. świadczeń wypłacanych obecnie przez ZUS w Białymstoku prawie 40 proc. stanowi zobowiązania w stosunku do rolników i ich rodzin (w ubiegłym roku złożyli oni 7.841 wniosków o przyznanie rent i emerytur). Ponadto wpłynęło 11,6 tys. podań dotyczących świadczeń krótkoterminowych, w tym 3.230 — zasiłków pogrzebowych (644 mln zł) i ponad 3 tys. z tytułu wypadków przy pracy (215 mln); załatwiono również 21 wniosków w sprawie wypłat jednorazowych z powodu zgonów spowodowanych podczas zajęć w gospodarstwach rolnych. Poza tym białostocki ZUS wydał ponad 200 mln złotych na zasiłki macierzyńskie.

Oczywiście największe kwoty wpłynęły w 1989 r. na konta rolników — emerytów i rencistów — 34,9 mld złotych. Pieniądze te pochodziły aż w 92 proc. z budżetu państwa. Obecnie wszyscy czekają na nową ustawę o systemie ubezpieczeń mieszkańców wsi. Proponowane rozwiązania nie są jeszcze znane; nie można więc przeprowadzić powszechnej dyskusji, która mogłaby wyjaśnić wiele spornych kwestii i doprowadzić do optymalnych ustaleń. Wiadomo jedynie, że nadal muszą być stosowane duże dotacje państwowe. (su)

Droga-widmo

Mieszkańcy wsi **WOSZCZELE** (woj. suwalskie) czują się oszukani przez **DYREKCJĘ DRÓG PUBLICZNYCH W BIAŁYMSTOKU**. Plan gospodarczy na lata 1985-90 przewidywał remont kapitalny odcinka drogi krajowej przechodzącej przez te miejscowości. Niestety, dyrekcja nie dotrzymała terminu. Ba, żadnych robót renowacyjnych nie rozpoczęto do dnia dzisiejszego. A stan nawierzchni drogi jest beznadziejny. Wstyd przed turystami liczącymi odwiedzającymi ten zakątek Mazur, muszą przekonać oczywiście mieszkańcy.

E. BOGUSKA
radna GRN w Elku

Ryn (szto) kowiec

Op. Janie Oniszczuku — do niedawna zatrudnionym w „Gazecie Współczesnej”, jeszcze wcześniej „zaś w równie „nomenklaturowych” łomżyńskich „Kontaktach” — wyraziłem się kiedyś publicznie, że jest to gatunek sezonowego kierownika. Podobnie bowiem jak w „niezależnym” „Kurierze Porannym”, kierownikiem był również w „zależnej” „Gazecie Współczesnej”, właśnie sezonowym.

No, i teraz mnie dopadł. Popisał się „kulturą” wagi ciężkiej, ośmieszając się gruntośnie w oczach czytelników, zakładając wspaniałomyślnie, że ich w ogóle ma. Nie będę się tłumaczył przed p. Oniszczukiem, że jestem za przedsiębiorczością prywatną, czemu dawałem wielokrotnie publicznie wyraz. Ale jestem przeciwnikiem takiej „przedsiębiorczości”, której obrony podjął się na łamach „Kuriera Porannego” p. Oniszczuk. Czy Polsce najbardziej potrzebna zachodnioeuropejskiej wódki? Jakiegokolwiek zresztą wódki?! To ma być tak samo jak za „komuny”?! To na alkoholu mamy budować „nową świetlaną przyszłość”?!

P. Oniszczuk posuwa się do tego, że okres prohibicji alkoholu w USA nazywa „gwałtem na naturalnych prawach rynku”. Można i tak. Brawo, brawo! Dziennikarz niezależnego „K.P.” jest zapewne pierwszym człowiekiem w ogóle, a na pewno pierwszym w III Rzeczypospolitej, który otwarcie broni chicagowskich gangsterów. Jesteśmy — jak się okazuje — bardziej „rynkowi” niż ci poczciwi Amerykanie. Podoba mi się ta konsekwencja: rynek to rynek, tylko dlaczego musi on sięgać poziomu rynsztoka?!

Oj, nie przystoi tak się bawić, świątobliwi ludzie z „K.P.”! Czy sztandar nienawiści to jedyny sztandar, po którym musicie waleczyć?!

MARIAN WIŚNIEWSKI

P.S. Połowę tekstu p. Oniszczuka to pracowicie przepisane fragmenty z mojego felietonu. Dziękuję. Przeczytałem je ponownie z wielkim zainteresowaniem. W „K.P.” brzmią one równie wiarygodnie jak w „G.W.”. Dobra rada dla p. Oniszczuka: niech studiuję moje teksty nadal. Może mu się to przydać na wypadek, gdyby znów zmienił swoje poglądy.

(M.W.)

Na jakim koniu?

Marzenia tysięcy rolników w naszym regionie dotyczące mechanizacji zostały ostatnio skutecznie zablokowane. Chodzi o ceny, które stały się nieproporcjonalnie do siły nabywczej ogromnej większości właścicieli gospodarstw. Ilustrują to tegoroczne wyniki sprzedaży sprzętu gotowego. W styczniu zakupiono w placówkach „Agromy” w Białymstoku i Grąjewie ciągniki i inne maszyny za 12,2 mld złotych (wówczas sprzedawano je jeszcze po „starych” cenach). W lutym obroty spadły do 8,9 mld, a w marcu — do 5,2 mld zł. Wszyscy czekali na obniżki cen, bonifikaty i ratalną sprzedaż na dogodnych warunkach. Jednakże wielu wytwórców nie zdecydowało się na takie posunięcia, mimo że place przyfabryczne są wszędzie zastawione. Dotyczy to szczególnie ciągników.

Co jeszcze kupują rolnicy a jaki sprzęt stoi od dawna? Sprzedaż traktorów maleńkich nadal, podobnie jak siewników zbożowych i nawozowych oraz rozrzutników obornika. Więcej jest amatorów na maszyny, które do niedawna były reglamentowane, a kosiarki rotacyjne i sadzarki do ziemniaków.

Lepszy jest zbyt na części wymienne, niż dziwne, chociaż o mniejsze wydatki konieczność uruchomienia maszyn zakupionych w latach poprzednich. W styczniu wpływy ze sprzedaży sprzętu dochodziły do 1,3 mld złotych, w lutym — 3,5 mld, w marcu — 4,2 mld zł.

Co dalej? Czy wrócić do łask siwki i kasztanki? Prawdopodobnie nie, ale rzecz w tym, i koni mamy coraz mniej. Dlatego decyzje w sprawie mechanizacji prac rolnych potrzebne natychmiast. (su)

Lęk ma kolor zielony...

— Mam pięćdziesiąt, ale chciałbym sprzedać tylko dziesięć. Można?

— Po ile dziś idą?

Wyjaśnia po kolei. Ze można. I kupić, i sprzedać. Rzuca aktualnym kursem. Szybko, sprawnie wymienia banknoty. Dziennikarz jest tym razem po jego stronie lady. W bliskości stert kolorowych papierków. Pisma z wydawnictwa w stanie likwidacji. Patrzy, słucha.

— Byli u mnie niedawno z tygodnika. Prosił, żebym się u nich reklamował, bo im grozi bankructwo — opowiada właściciel kantoru „Bax” w Łomży, Janusz Napiórkowski. — A ja na to: czy ja również mogę liczyć na waszą pomoc? No, w czym mi pomogliście?

Rozglądam się, gdzie tu i w czym prasa mogłaby pomóc. Pyłki zetrzeć? Ale wszędzie czysto, szycownie. W kącie kasa pancerna. Prawdziwa, za kilka milionów, atestowana. Za plecami gospodarza. Odgradzonego od klienta wysoką ladą. I szkłem. Kuloodpornym?

W zasięgu ręki metalowe kasety i rewolwerek. Na gaz paraliżujący. W drzwiach i oknach kraty. Kiedy klienci wychodzą, robi się jak w luksusowej celi. Do wewnętrznych drzwi, zamkniętych na klucz, dobija się córeczka. Mała i sympatyczna.

— Tatuśku, daj na banany... Zaciska papirerek w piastce i wychodzi. Bezszymerowo przekręca się klucz.

— Ile piacę pilnującemu kantoru? — liczy chwilę trzydziestoletni biznesmen. — Za dziesięć dni dostał 200 tys., to za miesiąc ponad 600, za pracę codziennie, od godz. 10 do godz. 18. On jest też uzbrojony.

— Jakie więc Pan ma kłopoty? — wracamy do sedna. — Skaranie boskie z tymi pijakami. Milicja wcale nie chce interweniować. Przed godz. 10, kiedy przychodzę do pracy, strach wejść, tylu ich wokół stoi. Czekają. Na kumpi, na piwo. A ile obelg człowiek nasłucha się przez cały dzień.

W dodatku jaki to przykład dla dzieci! Przecież najczęs-

niej matki z nimi przychodzą. Poza tym, obok jest świetlica dla ubogich dzieci, co czwartek księża przychodzą, śpiewają. Takie sąsiedztwo „blaszaka”, w którym piwo jest prawie stale i jeszcze najtańsze, jest dla wszystkich demoralizujące. Piwosze przynoszą czasem do kantoru stare buty, żeby kupić, bo na piwo zabrakło. No jak to wygląda. Mam aparat fotograficzny, chyba im zdjęcia zaczęnie robić.

Wjeżdżają tu ciężarówkami, zieleni niszczą. Nikogo to nie obchodzi. Milicja chyba na ustawę czeka, bo nie reaguje. Chcieliśmy ogrodzenie zrobić, społecznie całkiem, chociaż teren przy budynku nie jest nasz.

Zeby ten „blaszak” był prywatny, dogadalibyśmy się. A że jest „społemowski”, nie bardzo wiadomo z kim rozmawiać, mimo że wystarczyłoby piwko przenieść po prostu na drugą stronę, gdzie jest punkt skupu butelek.

Cóż, człowiek zainwestował w przedsięwzięcie z 70 mln, jak obliczył naprędce,

to chciałby, żeby było coś porządnego. A tu, mimo że kantor dopiero od niecałych dwu miesięcy działa, cały czas coś nie tak. Jak jakiś sklep otwierają, to bach i jest telefon. Prywatnych tak samo powinni rozpatrywać, nie? Napisał podanie, to mu odpowiedzieli, że podanie nieważne — musi być wniosek złożony, inaczej nie rozpatrz wcale. Dyrektor mówi, że wolnych numerów i tak nie ma, kiedy on wie, że są.

Wkrótce chce zacząć także sprzedaż i skup złota. Na zezwolenie czeka się półtora miesiąca i płaci za nie 600 tys. zł. Za uprawnienia do skupu waluty zapłaci 2,5 mln. Na wypisanie jakiegos kwiitu potrzeba im półtora miesiąca! O co chodzi, nie wiadomo.

Na marginesie odnotowuję zdanie:

— Musicie sobie uświadomić, że to tacy jak ja będą teraz waszymi czytelnikami, nie biedni. Tych na prasę nie będzie stać. Jeśli my nie kupimy „Gazety” — zginiecie...

Potulnie pochylam się nad kajetem.

Przeboje miał z PZU. Napisał podanie. Przyszli, sprawdzili: kraty, kasę, kasety, zamki i wkrótce powiedzieli: „Nie ubezpieczamy kantorów”, gdy w całej Polsce jest to normalka. Dopiero po interwencji u samego dyrektora, ubezpieczyli. Na razie na 50 mln zł. Składka wynosi 34 tys. zł rocznie. Niewiele.

A ile pisaniny urzędowej! Od groma. No i ten strach. Jak wychodzi wieczorem, boi się. Prosił Wydział Handlu, żeby zlikwidowali sprzedaż piwa. Owszem, ale gdyby tu była biblioteka, szkoła. Świetlica im nie podpada. Kantor? Też nie. A on przecież to wszystko robi dla ludzi. Tak, zarobi, ale i oni zyskują. Nie muszą jeździć aż do miasta. Wszystkie mają na miejscu, na osiedlu. „Prawda, proszę pani?”

— Tak, tak — odpowiada nagabnięta klientka.

Zegnamy się. Kątem oka obserwuję strażnika, również bardzo młodego mężczyznę, o słoniętego ciemnymi okularami. Zywa postać wyjęta z zachodniego żurnalu. Ciekawe, co ma wpisane w umowie o pracę: „Odganiać lęk pracodawcy?”, „Odstraszać amatorów łatwego zarobku”? Jest prowizją od strachu rosnącego wraz z górą pieniędzy. Nie każdy gotów ją płacić. Ja — nie. Wydubuję z kieszeni zakórniaki. Na banana dla maluchów. A co, nie mogę?

NINA OMELCZENKO

Płaczą ale wytrzymują

ciąg dalszy ze str. 4

widywano. Od początku wprowadzania reform — w porównaniu z rokiem ubiegłym — produkcja towarowa zmniejszyła się o jedną trzecią i w dalszym ciągu utrzymuje się tendencją spadkową. Krytycy programu oszczędnościowego obawiają się, że recesja może się drastycznie zaostrzyć. Ostrzegają oni również, że spokojne społeczeństwo wymuszony jest jedynie poprzez groźbę powszechnego bezrobocia. Aktualnie 2800 zakładów pracy oznajmiło, że w związku z pogarszającą się sytuacją płatniczą, w najbliższych tygodniach zmuszonych będzie rozwiązać umowy o pracę z większą ilością zatrudnionych.

Sytuacja na rynku pracy w najbliższych miesiącach ma się jeszcze pogorszyć. W końcu marca odnotowano, że w całym kraju bezrobocie dotknęło 266 000 osób, to jest 1,5 proc. wszystkich zatrudnionych. Na koniec bieżącego roku przewiduje się, że ilość bezrobotnych wzrośnie do 1,7 mln osób.

Walka z inflacją nie może stać się celem samym w sobie, ostrzegł Kazimierz Olesiak, przywódca partii PSL Odrodzenie, która należy do rządzącej koalicji. — Jest już najwyższy czas aby zahamować recesję. Mając na względzie wzrastające koszty i związane z tym ceny nawozów sztucznych, materiału siewnego i ciągników, przy jednoczesnym spadku zainteresowania ze strony państwa wytwarzanymi przez rolników dobrami, są oni — głównie z tego powodu — na poważnym rozdźwięku. Kilogram chleba kosztuje w sklepie 2300 złotych, a za żywiec wołowy hodowca otrzymuje 2000 złotych — za kilogram żywej wagi. Rolnicy — mówi K. Olesiak — mogą być woty i jeść samo mięso zamiast kupować chleb.

Ostatnio partia chłopska przedstawiła rządowi „program korekcyjny” zawierający propozycje ustalenia cen minimalnych na artykuły rolnicze i tańszych kredytów dla rolnictwa. — Gdyby regulacje ustawowe nie poszły w tym kierunku, nie jesteśmy w stanie ponosić wspólnie odpowiedzialności za politykę obecnego rządu, grozi wręcz przywódca partii chłopskiej, Olesiak. — Wystąpienie z rządu w takiej sytuacji stałoby się konieczne...

Po raz pierwszy politycy, tacy jak Olesiak, muszą obawiać się poważnie tego, że puciekają im wyborcy. — My nie będziemy w ogóle niczego produkować dla miasta, a wyłącznie na własne potrzeby — odgryza się Stanisław Paszewski, rolnik gospodarujący na 11 ha ziemi. W roku ubiegłym sprzedał on swoje zboże za jedną siódmą jego wartości, która dzisiaj równa się cenie materiału siewnego potrzebnego na rok obecny. Czy w tej sytuacji jest do pomyślenia, prawidłowa gospodarka? Gdyby nie dodatkowy zawód — murarz — Paszewski musiałby zdać swoje gospodarstwo. Około miliona małych gospodarstw rolnych z czteromilionową rzeszą ludzi, którym powinny stanowić podstawę utrzymania, a nie stanowią, muszą liczyć na pomoc ze strony państwa. Bez takiej pomocy nie będą mogły egzystować. To krytyczne położenie rolników ma decydujący wpływ na inne dziedziny gospodarki.

Firma Ursus — jedyny producent ciągników rolniczych w Polsce — nie może sprzedać swojej produkcji. Jej dyrektor — Bolesław Jagodziński ze smutkiem wspomina te „złote czasy”, kiedy produkowali tyle ciągników, ile wymagał rynek (?). Traktory wówczas były tanie, zbyt tanie. Maszyna z silnikiem o mocy 30 KM kosztowała mniej niż Fiat 126p, a rolnicy musieli latami czekać i dawać łapówki na prawo i lewo. Obecnie mamy do czynienia z zupełnie odwrotną sytuacją. Ceny w błyskawicznym tempie wspięły się na wyżyny trudno przez rolników osiągalne i... ciągniki stoją na fabrycznym placu. Przed dwoma tygodniami Ursus zmuszony był wprowadzić sezonową, 20-proc. obniżkę cen swoich wyrobów.

Gdyby recesja gospodarstwa miała się w dalszym ciągu pogłębiać, to może to mieć nie tylko ekonomiczne, ale wręcz polityczne skutki. Obawiają się tego krytycy programu rządowego, m.in. Ryszard Bugaj, który uważa, że może powstać „polityczny wakat”. — Lewicowcy, przede wszystkim byli komuniści, w dalszym ciągu będą uznawani za siłę sprawczą wszelkiego zła, zaś ludzie z prawicy, o radykalnym nastawieniu, mogą uzyskać właściwy rozpęd. Ultrai tacy jak Janusz Korwin-Mikke — szef radykalnego konserwatyzmu, opowiedział się za kursem gospodarczym dalece wybiegającym przed program Solidarności. On i jego przyjaciele uznali obecny rząd za mało sprawny. Ich słynny nowy slogan: — „Nasz Reagan jest nielodowy” — ma posłużyć do wygrania zbliżających się wyborów samorządowych. — My tę całą czerwoną bandę wygonimy precz, bo tylko wtedy będzie do pomyślenia prawdziwy kapitalizm — powiedział J. Korwin-Mikke. (Na podstawie „Der Spiegel” — J. GRYGIN)

Kup pan gazetę!

To proste pytanie tylko pozornie mogłoby spełniać namiastkę reklamy, chociaż nie wydaje się być wcale bezasadnym. Bo jak wiadomo: reklama jest dźwignią handlu, więc i w popularyzacji gazet jest również niezbędna. Stąd też krótkie informacje poprzedzające wydania kolejnych numerów są celowe. Kiedyś „Gazeta Współczesna” zamieszczała je systematycznie, teraz czyni to „odświętnie” — raz w tygodniu, w czwartek. Czy nie można częściej? Na ów anons reklamowy powinno znaleźć się miejsce.

— JAKIE JEST ZAINTERESOWANIE PRASĄ? — z tym pytaniem zwróciłem się do kierowniczk Ekspedycji RSW „Prasa-Książka-Ruch” w DĄBROWIE BIAŁOSTOCKIEJ — KLEMENTYNY SOSNOWSKIEJ. Z pięciu dzienników: „Gazeta Współczesna”, „Kurier Podlaski”, „Kurier Poranny”, „Gazeta Wyborcza” i „Trybuna”, najpopularniejszą jest... nasza „Gazeta”, której zwroty oscylują w granicach ok. 5-8 proc. w stosunku do wielkości nadziału, podczas gdy zwroty „Trybuny” — przy bardzo niskim nadziale, wynoszącym zaledwie średnio 20 egz. dziennie — przekraczają czasem 50 proc.; zaś piątkowy MAGAZYN „Gazety Współczesnej” rochodzi się niemal w całości.

— Są dni kiedy wcale nie ma zwrotów; wszystkie gazety są wykupowane — powiada sympatyczna sprzedawczyni z kiosku przy ul. Południowej — Krystyna Markowska.

Co kształtuje popyt na „rynku czytelnictwa prasy”? Artykuły o wielkiej polityce nie cieszą się szczególnym wzięciem u czytelników. Nie gustują też w publikacjach o napastliwym tonie — jak to obecnie ma miejsce w niektórych gazetach — w różnych kwestiach personalnych. Jest natomiast zapotrzebowanie

na artykuły dotyczące „białych plam” z dziedziny stosunków polsko-radzieckich o losach Polaków deportowanych na wschód, Polonii radzieckiej, sytuacji Kościoła katolickiego w ZSRR, miejscach związanych z dziejami ojczystymi na Litwie, Białorusi, Ukrainie. Każdy czytelnik jest zainteresowany przyszłymi i bieżącymi problemami lokalnymi.

Dotychczasowe formy upowszechniania prasy nie sprzyjają wzrostowi jej popytu wśród lokalnych społeczności. Niskie wynagrodzenia sprzedawców w kioskach RUCH, nierzadko wynoszące miesięcznie ok. 150 tys. zł, nie są bodźcem materialnego zainteresowania wielkością sprzedaży wydawnictw prasowych. Na tym handlu interesu zrobić nie można mimo, iż gazety są drogie a ceny różnego rodzaju ty-

godników i miesięczników nawet nie na pojemną kieszeń.

O czytelnika właściwie nikt nie zabiega: przed wojną czynili to uliczni gazeciarze, można było ich spotkać na krótko jeszcze po wojnie i listonosze, kiedy były tym zainteresowane urzędy pocztowe. Na „froncie walki” o czytelnika panują kompletna bierność i zastój, a potrzebny jest ruch w tej materii.

Nie od rzeczy więc — jak myślę — jest upowszechnienie zawołania, popartego atrakcyjnymi środkami reklamowymi: kup pan „Gazetę!”

(sz)

dzinne drobniagowe oględziny całego budynku z zewnątrz i wewnątrz, każdego mebla, każdego przedmiotu. Przeszukanie posesji i najbliższej okolicy. Rozmowy z wieloma ludźmi.

Z każdą niemal chwilą przybywało coraz więcej znaków zapytania. Żadnych bowiem śladów włamania, walci czy też szarpaniny, rozpa-

MORDERCA przyszedł nocą

Z ul. Wojska Polskiego w Suwałkach, zaraz po minięciu hotelu „Hańcza”, trzeba skręcić w prawo, na ul. Buczka. Kilkadziesiąt metrów i niewielki, stary, drewniany dom, z okiennicami zamkniętymi na noc. Od tyłu mała przybudówka stanowiąca wejściową sionkę. Przyległe podwórko było przejściem między ulicami Buczka i Zastawie.

Jeszcze do niedawna mieszkało tu dwoje starszych ludzi, rodzeństwo J. Ona: 86-letnia Marta, emerytowana nauczycielka, niegdyś uczyła krawiectwa w szkole zawodowej; on: 80-letni Sergiusz — dawny urzędnik, także emeryt. Cisi, spokojni, nie wadzący nikomu, żyjący w zgodzie z najbliższymi sąsiadami.

Czasem zajrzeli dawni znajomi, trochę pomagali rodzinie. Znajomy z USA przesłał paczkę „Baltony”. Najczęstszymi gośćmi były jednakże siostry PCK. Starzy ludzie wymagali opieki. Dziś w domu tym mieszka już tylko Sergiusz J. Ludzie przechodzący w pobliżu, zatrzymują się na moment wskazują ręką:

— W tym budynku popełniono zbrodnię. Zamordowano starszą kobietę...

Na zwłoki siostry natknął się brat rano 28 marca. Zaniepokoiła go cisza. Poszedł do części budynku, który zajmowała Marta. Otworzył drzwi od pokoju i stanął jak wryty...

Leżała zakrwawiona na tapczanie, do połowy przykryta kołdrą. Była w nocej ko-

szuli. Ugodzona nożem w pierś. Wystarczył jeden silny cios. Narzędzie zbrodni, a użyto noża znajdującego się w mieszkaniu, leżało tuż obok, na stoliku. Nad tapczaniem paliła się nocna lampka.

Cofnął się przerażony tym widokiem. Pobiegł do telefonu.

Za kilkanaście minut obok domu hamował milicyjny radiowóz.

Funkcjonariusze WUSW i RUSW ostrożnie, aby nie zatrzeć jakiegos śladu, weszli do mieszkania. Nie było wątpliwości — śmierć nastąpiła przed kilku zaledwie godzinami. Wielog-

ozliwej obrony, gorączkowego przeszukiwania szuflad. Pytanie o motywy — pozostaje bez odpowiedzi.

Wiadomo jedynie, że z mieszkania zginął niewielki krzyżyk złoty lub pozłoty, na złotym łańcuszku, charakterystyczny dla staroobrzędowców, noszony przez kobiety, długi na 3 cm i szeroki na 2 cm oraz (ale to już tylko przypuszczenie) złota obrączka.

Z otrzymanej niedawno paczki „Baltony” zabrano puszkę szynki „Krakus Ham”, olej, dwie puszki sardynek, puszkę soku pomarańczowego, dwie paczki kawy, paczkę

kakao, herbatę. Na tych produktach były napisy w języku angielskim lub niemieckim.

Czy dla takiego „łupu” można zamordować człowieka, pozbawić życia starszą?

— Bezustannie poszukujemy odpowiedzi na pytanie: kto jest zabójcą? — mówi kierujący całąścią czynności śledczych kpt. Henryk Tomaszewski z WUSW. — Jest to niezmiernie zagadkowa sprawa...

Cenna może tu być każda wskazówka, każdy najdrobniejszy nawet sygnał. Być może ktoś zetknął się z przedmiotami, które zostały skradzione Marcie J., może komuś oferowano ich nabyć.

WUSW w Suwałkach prosi o osobiste zgłoszenie (ul. Świerkowa) lub telefoniczne: 65-195 względnie do najbliższej jednostki MO wszystkie osoby, które 27 marca bądź też w nocy z 27 na 28 marca br. (aż do wczesnych godzin porannych) przechodziły lub przejeżdżały ulicami Buczka, Zastawie, Wojska Polskiego (do ul. Kościuszk).

Straszliwa zbrodnia popełniona na starej kobiecie nie może ujść bezkarnie. Marta J. miała prawo do życia. I bardzo chciała żyć.

JERZY KRASS

SUWALSKA FABRYKA MEBLI

informuje że posiada do sprzedaży
— zbędne urządzenia do produkcji meblarskiej, środki transportowe oraz urządzenia elektryczne
I przetarg na nw. urządzenia odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1990 r. o godz. 10 w świetlicy SFM przy ul. Północnej 30.
II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12. Wykaz urządzeń oraz informacje o przetargu umieszczono na tablicy ogłoszeń: w Urzędzie Wojewódzkim, w Urzędzie Miasta Suwałki oraz w Suwalskiej Fabryce Mebli.

k 2312-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Dobryniowie Dużym woj. białostockie ogłasza PRZETARG na sprzedaż:

— Zakładu Szklarniowego w Zawadach k/Białogostoku
cena wywoławcza 110.000.000 zł
Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w dniu 30 kwietnia 1990 r. o godz. 10.
Wszelkich informacji udziela Zarząd Spółdzielni w godz. 8—12 w dni pracujące lub tel. 184-867.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2289-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Białymstoku, ul. Armii Radzieckiej 113

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wymienione środki transportowe:

- samochód tarpan typ F-237, rok prod. 1984, cena wywoławcza 7.500.000 zł
- samochód ciągnik siodłowy skoda typ 706, rok prod. 1977, cena wywoławcza 26.500.000 zł
- naczepa chłodnicza alka typ N-12, rok prod. 1977, cena wywoławcza 14.500.000 zł

Powyższe pojazdy można oglądać w godz. 8—14 przy ul. Armii Radzieckiej 113.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja 1990 r. o godz. 10 w lokalu Przedsiębiorstwa przy ul. Armii Radzieckiej 113. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto 805012-1401 BGŻ O/Białystok lub na godzinę przed przetargiem w kasie przedsiębiorstwa.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2353-1

PRZEDSIĘBIORSTWO OBSŁUGI INWESTYCJI w Białymstoku ogłasza PRZETARG na sprzedaż budynków przeznaczonych do rozbiórki położonych w Białymstoku.

Przetarg odbędzie się w dniu 8 maja 1990 r. w lokalu P.O.I. o godz. 10 w Białymstoku przy ul. Malmada 8, pok. 14, I piętro, na niżej wymienione budynki:

1. ul. Zachodnia 2 — budynek mieszkalny drewniany, zabudowania gospodarcze i garaż — cena wywoławcza 1.000.000 zł
2. ul. Zachodnia 2A — budynek mieszkalny drewniany i zabudowania gospodarcze — cena wywoławcza 1.300.000 zł
3. ul. Zachodnia 2/1 — budynek mieszkalny drewniany i zabudowania gospodarcze — cena wywoławcza 500.000 zł
4. ul. Krucza 6 — budynek mieszkalny murowany i drewniany oraz zabudowania gospodarcze — cena wywoławcza 1.500.000 zł

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne. Oferty oraz wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać w kasie Przedsiębiorstwa w dniu przetargu do godz. 10.00.

P.O.I. powiadamia, że każdy oferent, który wygra postępowanie przetargowe (przetarg uszny) obowiązany jest bezpośrednio po przetargu opłacić cenę kupna, kaucję oraz zawrzeć umowę, której tekst będzie wyłożony przed przetargiem.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.35 „Domator” — Rady na życzenie, Okulary — nie zawsze różowe
8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Matka Lucia” — serial prod. włoskiej
10.55 „Domator” — Rady na życzenie: zbieramy ziola
11.10 Od Wersalu do Poczdamu, kl. VIII
12.00 Spotkania z literaturą, kl. VII
12.50 Wśród ludzi — Miejsce wśród innych
13.30 i 14.00 TTR — Semestr IV
15.00 „W świecie sztuki”
15.30 „Kim być?” — program dla maturzystów
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak”
16.50 Kino Tik-Taka: „Gumisie” serial prod. USA
17.15 Teleexpress
17.30 „Spojrzenia” — „Krajobrazy serdeczne”
18.00 Program lokalny
18.45 „Klinika zdrowego człowieka” — Polska stomatologia z amerykańskiej perspektywy
19.00 Dobranoc — „Moje przyjaciółki myszki”
19.10 „Raport w sprawie AIDS” — program publicystyczny

19.30 Wiadomości

20.00 Spotkanie z ministrem Jackiem Kuroniem
20.15 „Matka Lucia” — serial prod. włoskiej
21.50 „Listy o gospodarce”
22.25 Relacja z obrad II Zjazdu NSZZ „Solidarność”
22.40 Wiadomości wieczorne
22.55 Sport — m.in. Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie: CSRS — ZSRR
0.15 Język rosyjski

PROGRAM II

16.55 Język angielski
17.25 Program dnia
17.30 „Dookoła świata” — „U ludzi dobrej woli”
18.00 „Człowiek, który zdemoralizował Hadleyburg” — nowela TP
18.30 „Dawniej niż wczoraj” — Polskie Porozumienie Niepodległościowe — Zdzisław Najder
19.10 Modlitwa wieczorna z Sanktuarium Matki Boskiej Tucholskiej
19.30 „Z wiatrem i pod wiatr” — magazyn żeglarski
20.00 „Non stop kolor” — magazyn
21.00 „Wywiady Ireny Dziedzic” — Wiktor Osiatyński
21.30 Panorama dnia
21.50 „Stan posiadania” — film fab. TP
23.35 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.30 „Przyjaciele” — film dok.
6.45 Koncert
7.10 „Dwaj niedoskonali ludzie” — film fab.
8.25 Film dokumentalny
8.55 „To było... było...”
9.25 Godzina dla dzieci
10.25 Magazyn reklamowy
13.30 Wiadomości
13.45 Występ zespołu folklorystycznego
14.20 Film dokumentalny
15.10 O czym śpiewają dzieci świata
16.00 O bezpiecznym ruchu drogowym
16.30 Wiadomości
17.00 „Możesz to zrobić” — program publ.
17.45 „Studio 9”
18.45 Program muzyczny
19.00 Dziennik
19.30 Aktualny wywiad
19.40 Filmy animowane dla dorosłych
19.55 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie: Czechosłowacja — ZSRR
22.30 Wiadomości
22.55 „Długa droga przez wydmy” — film IV, cz. IV
0.10 Magazyn sportowy
0.40 Program muzyczny
1.45 „To było... było...”

TELEWIZJA SATELITARNA

RTL PLUS
9.10 Historia Springfieldów — serial (także o godz. 14.15)
10.35 Kochany wujek Bill — serial
11.00 Film fabularny
13.30 Klan z Kalifornii — serial
16.30 Bionic Woman — serial
17.10 Der Preis ist heiss — quiz
18.00 Doctor's Hospital — serial
18.45 Aktualności
19.15 Knight Rider — serial (także o godz. 1.00)
20.15 Film fabularny
21.53 Explosiv — magazyn
22.50 Film fabularny
EUROSPORT
9.30 Hokej na lodzie — mecz ligi NHL
13.00 Boks — superwalki
14.00 Hokej na lodzie — mistrzostwa świata
18.30 Golf — magazyn
21.00 Wyścigi samochodów terenowych
22.00 Zapasy
23.00 Hokej na lodzie — MS mecz ZSRR — Czechosłowacja



RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.00, 9.00, 10.00, 14.00, 15.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnaty dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 8.15 Róbmy swoje; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Hipnoza” — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Przeboje mistrzów; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.00 Relacja z II Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność”; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.00 Na rockowa nutę; 17.30 Spotkania z Belloną; 17.50 Kto tak pięknie gra — Herb Alpert; 18.05 Problem dnia; 18.20 Z radiowych studiów; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert żywych; 20.45 „Kurier z Warszawy” — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Klasyki operetki; 22.05 Róbmy swoje; 22.15 Wieczory Chopinowskie; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.10 Sprawozdanie z obrad II Zjazdu NSZZ „Solidarność”; 23.25 Panorama świata; 23.35 Jazz dla wszystkich; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Czy mówisz po polsku?; 8.30 „Czwarty protokół” — odc. pow.; 9.05 Przedpołudnie z programem III; 11.15 Folk w pi-

gućce; 11.25 W stylu koncertującym; 12.00 Radio Kanada; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Czwarty protokół” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Międzynarodowy Rok Muzyki Piotra Czajkowskiego; 15.03 Polityka; 15.10 Klasyki rocka; 15.40 Posłuchaj warto; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.05 Informacje sportowe; 16.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata bluesa; 19.50 „Kapitan i nieprzyjaciel” — odc. pow.; 20.00 D. Ellington i jego muzyka; 20.30 „Dziwny świat Kurta Vonneguta”; 20.45 Harmonia mundi; 21.30 „Dziwny świat Kurta Vonneguta” (2); 21.45 Cały ten rock; 22.30 „Dziwny świat Kurta Vonneguta” (3); 22.45 Opera tygodnia: P. Czajkowski — „Dama pikowa”; 23.00 24 godzin w 10 minut; 23.10 Radio Kanada; 23.15 Sentymenty na głos i instrumenty; 23.50 „Agitka”; 0.05 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Pilarowski; 6.15 „Z mikrofonem przez wieś” — aud. T. Haladyja; 7.30 „Jak kto chce” — kom. L. Kubickiego; 8.00 Studio Wyborcze; 13.05 „Pod znakiem Pogoni” — aud. S. Poznańskiego w j. białoruskim; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. A. Jarosza; 16.20 Białostocka Liga Muzyczna; 16.35 „Jak będziemy wybierać?” — aud. G. Walczak; 16.50 „Konkursowe impresje” — aud. A. Danilczuka; 17.15 Studio Wyborcze.

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A.L. Węgierki — „Ciężkie czasy” (duża scena), godz. 10, „Oskarża się Christiane F.” (mała scena), godz. 17, „Kurs mistrzowski” (Palac w Choroszynie), godz. 19 (premiera szkolna).

Białostocki Teatr Lalek — „Pobajce”, godz. 10 i 12.

KINA

„Pekój” — Rykoszet (USA, 1. 10), godz. 14, 18, 19 i 21.
„M.A.S.H.” (USA, 1. 10), godz. 21.
„Ton” — Kino Lektur Szkolnych: „Czarne stopy” (polsk.), godz. 9 i 11, „Krótkie spiciele II” (USA, 1. 12), godz. 13, 15, 17 i 19, „Nico” (USA, 1. 18), godz. 21.
„Syrena” — „F/x” (USA, 1. 18), godz. 11, 13, 15 i 17, „Most na rzecę Kwai” (USA, 1. 15), godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Przesłuchanie” (polsk., 1. 15).
Lapy — „Osazona” (USA, 1. 13).
Siemiatycze — „Krótkie spiciele” (USA, 1. 12).

Sokolka — „Do zobaczenia chłopcy” (franc., 1. 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — Konfrontacje '89: „Missisipi w ogniu” (USA).
Łomża „Millenium” — „Książę w Nowym Jorku” (USA, 1. 12).
Grajewo — „Smiertelnie mroźna zima” (USA, 1. 15).

Stawiski — „Ostatni dzwonek” (polsk., 1. 15).

Zambrów — „Powrót Wabiszczura” (polsk., 1. 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Baityk” — „Osiem i pół” (włosk., 1. 15).
Suwałki „Barnaba” — „Boskie ciata” (USA, 1. 12).
Augustów — „Niedźwiadek” (franc., 1. 12).
Biała Piska — „Pluton” (USA, 1. 18).
Elk „Polonia” — „Deja vu” (polsk., 1. 15).
Elk „Zorza” — „Emmanuelle I” (franc., 1. 18).
Głąbko — „Ostatni dzwonek” (polsk., 1. 15).
Gódkap — „Rambo I” (USA, 1. 15).
Kowale Oleckie — „Ludzie koty” (USA, 1. 15), „300 mil do nieba” (polsk., 1. 15).
Mikołajki — „Szkłana pułapka” (USA, 1. 18).
Olecko — „Bez śladu” (ang., 1. 12).

Orzysz — „Gallimatias, czyli Kogel mogel II” (polsk., 1. 15).

Pisz — „Kosmiczne jaja” (USA, 1. 12).

Węgorzewo — „Deja vu” (polsk., 1. 15).

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wewnątrz 999, tel. informacji pogotowia 32-323.
Ambulatorium pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a,

APTEKA

(ostry dyżur)

ul. Wesotowskiego 2, tel. 204-53.
Informacja o lekach — tel. 73-24-37.

PUNKT KONSULTACYJNY

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

SZPITAL DZIŹURY CODZIENNE

REHABILITACJA oraz **ODDZIAŁY DZIECIĘCE: CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, WEWNĘTRZNY** — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 218-21 do 28 i 270-41.

ODDZIAŁY: ZAKAŻNY, SZTUCZNEJ NERKI, GRUŹLICY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-370 i 417-694, po godz. 15, tel. 417-593.

SPECJALISTYCZNY DERMATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.

SZPITAL ONKOLOGICZNY, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 24 IV 1990
CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY

TRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-533.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-35.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/37 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17-6.
Łomża — tel. 988 — poniedziałki i czwartki w godz. 18-19.

co, gdzie, kiedy?

POLBIT Spółka z o.o.
w Olecku

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

EMULSJĘ ASFALTOWO-LATEKSOWĄ „OLBIT”
STOSOWANĄ DO:

- ▽ izolacji fundamentów, szamb, basenów itp.
 - ▽ renowacji pokryć dachowych
 - ▽ izolacji przeciwwilgociowych pomieszczeń wewnętrznych narażonych na działanie wody
- Wyrób atestowany i spełniający wymogi normy branżowej BN 82/6753-01.
Informacje: Olecko, tel. 32-38.
Jednocześnie

POSIADAMY W SPRZEDAŻY

- ◆ klej Izo-Lep, który łączy z podłożem betonowym płytki ceramiczne, lastriko, styropian, wełnę mineralną, drewno, parkiet itp.

k 2311-1

KOMUNIKAT
GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
w Knyszynie

ZAWIADAMIA
członków Spółdzielni, że

zgodnie z Uchwałą Zebrania Przedstawicieli z dnia 25 marca 1990 r. udział członkowski podwyższono do 200.000 zł

Członkowie Spółdzielni proszeni są o uzupełnienie udziału do pełnej wysokości do dnia 30 czerwca 1990. Po upływie tego terminu członkowie, którzy nie dokonali wpłaty zostaną skreśleni z listy członków a niepełne udziały będą przeksięgowane na fundusz zasobowy Spółdzielni.

k 2317-1

BIURO POŚREDNICTWA SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW
AUTOMOBILKLUBU PODLASKIEGO

ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY

Lp.	Rok prod.	Cena wywoławcza
1. nysa T-522	1981	6.375.000 zł
2. żuk A-07B	1985	5.500.000 zł
3. żuk A-13	1977	4.250.000 zł
4. nysa T-522	1982	6.400.000 zł
II PRZETARG NIEOGRANICZONY		
5. star A-29	1969	2.605.000 zł
6. star 3W-200	1985	29.250.000 zł
7. koparka „Waryński”	1982	9.100.000 zł
8. spycharko-ładowarka „Jumz”	1982	4.950.000 zł

Pojazdy są własnością i można je oglądać:

poz. 1, 5, 6, 7, 8 — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Białymstoku, ul. Młynowa 52/1, we wtorki i czwartki w godz. 9—13

poz. 2, 3 — Okręgowa Dyrekcja CPN w Białymstoku Zakład Transportu, ul. Armii Radzieckiej 121 w dni powszednie w godz. 8—12

poz. 4 — Obwodowy Urząd Miar w Białymstoku, ul. Kopernika 89 codziennie w godz. 8—16.

Przetarg odbędzie się dnia 8 maja 1990 r. o godz. 10 w Automobilkubie Podlaskim w Białymstoku, ul. Lenina 19.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu do kasy Automobilkubie. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2381-1

SUWALSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI LEŚNEJ „LAS”
w Elku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na pojazdy samochodowe:

- Polonez 1500 — 22.800.000 zł
 - Ził 130G — 10.400.000 zł
 - Żuk A03 — 2.200.000 zł
 - Ciągnik C-360, szt. 2 — 16.000.000—12.000.000 zł
 - Przyczepa D 46A i D 47A — 3.510.000—2.460.000 zł
- Ww. samochody znajdują się w Z-dzie Trzciniańskim w Elku, ul. Suwalska 62.

— Fiat Pickup 1500 — 16.000.000 zł

— Ził 130G — 14.300.000 zł

— Star 29A — 6.210.000 zł

Ww. samochody znajdują się w Z-dzie Produkcji Leśnej Augustów, ul. Turystyczna 5.

— Fiat Pickup 1500 — 14.000.000 zł

— Żuk A 11B — 5.700.000 zł

— Przyczepa D 50 — 3.000.000 zł

Ww. samochody znajdują się w Z-dzie Produkcji Leśnej Olecko, ul. Wojska Polskiego 56.

— Fiat Pickup 1500 — 11.840.000 zł

Samochód znajduje się w Z-dzie Produkcji Drzewnej Pisz, ul. Żymierskiego 39.

— Fiat Pickup 1500 — 12.800.000 zł

Samochód znajduje się w Z-dzie Produkcji Leśnej Ryn, ul. Świerczewskiego 36.

Samochody można oglądać w zakładach. Przetarg odbędzie się w dniu 8 maja 1990 r. o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa w ELKU, ul. Kopnickiej 4.

Drugi przetarg odbędzie się w dniu następnym o godz. 10. Wadium należy wpłacać najpóźniej w przeddzień przetargu w wysokości 10 proc.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu.

k 2216-1

„SPOŁEM” SPÓŁDZIELNIA HANDLOWO-USŁUGOWA
ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY
w Białymstoku, ul. Wiewiórcza 66

ZAMIENI

◇ dźwig ŻS-4 na samochód star W-200

ORAZ WYKONUJE

po bardzo niskich cenach usługi w zakresie:

- ▽ regeneracji zawieszonych tylnych mostów oraz skrzyń biegów do sam. żuk
- ▽ wynajmu samochodów: żuk, star z dwukółką, dźwig ŻS-6, koparka „białoruś”, „ostrówek”, „Waryński” K-406.

Tel. 415-101, 417-420, 417-408.

k 2329-1

URZĄD MIEJSKI
w Białymstoku
WYDZIAŁ URBANISTYKI, ARCHITEKTURY,
NADZORU BUDOWLANEGO
I OCHRONY ŚRODOWISKA
ZAWIADAMIA, ŻE

zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji lokalizacyjnej na budowę ul. Włociańskiej.

Z planem wymienionej inwestycji można zapoznać się w ciągu 14 dni w Wydziale przy ul. Lenina 9, pokój 56.

k 2350-1

STACJA HODOWLI I UNASIENNIA ZWIERZĄT
w Piątnicy, ul. Czarnocka 56 ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. pojazdów:

1. samochód żuk, nr podw. 406246, rok prod. 1984, cena wywoławcza 6.103.000 zł
2. samochód osobowo-terenowy ARO 243D, nr podw. 120567, rok prod. 1985, cena wywoławcza 5.500.000 zł
3. ciągnik C-360, rok prod. 1976, cena wywoławcza 12.000.000 zł.

Pojazdy można oglądać każdego dnia roboczego w godz. 10—14.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 maja 1990 r. o godz. 10 w lokalu SHiUZ w Piątnicy.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy SHiUZ najpóźniej godzinę przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2188-1

URZĄD WOJEWÓDZKI W ŁOMŻY

dysponuje zbiorem informacji na temat nie zagospodarowanych obiektów i wolnych mocy produkcyjnych na terenie województwa łomżyńskiego.

Osoby i instytucje zainteresowane rozwojem przetwórstwa rolno-spożywczego oraz powołaniem nowych podmiotów gospodarczych w handlu i usługach mają szansę na uzyskanie preferencyjnych kredytów z funduszu rozwoju rynku i demonopolizacji handlu.

Informacji udziela Wydział Przemysłu i Zatrudnienia Urzędu Wojewódzkiego, pokój 317, tel. 42-71 wewn. 418.

Pełnomocnik Wojewody
d/s Inicjatyw Gospodarczych
k 2351-0

OGŁOSZENIA
DROBNE

ANTENY. 753-528.

PAPIER do kserokopiarki 26.000
ryza, kalkulatorów, teleksów,
komputerów. Bacieczki 14.

BLACHE ocynkowane, drut zbrojeniowy Ø 12, kątownik 45x45, silnik stara 200 (nowy) — sprzedam. Jedwabne, Tel. 122.

ROBURA zamienię na samochód osobowy. Gawryło, Krzywa, gm. Jaświly.

DZIAŁKĘ z altanką — sprzedam. Tel. 413-318.

DZIAŁKĘ o powierzchni 0,24 w Goniądzu (centrum) z prawem budowy — sprzedam. Wiadomość: Kościuch Lucjan, Kłewianka 111, woj. łomżyńskie.

CIĄGNIK C-360 stan dobry — sprzedam. Tadeusz Polonowski: Dudki 5, 19-121 Kalinówka Kościelna.

DOM w stanie surowym, piętro w Jaroszewce — sprzedam. Tel. 750-662 (od 19 do 21).

DOM piętrowy 11x12, stan surowy + budynek gospodarczy 20x8 z mieszkaniem + plac 14 arów — sprzedam. Mołki, Leśna 42.

KATALOGI Ofert Matrymonialnych „Edma” Katowice, Chrobrego 31/109.

k 2183-00

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
w Gródku, ul. Świerczewskiego 33,
tel. 34 — Zakład Produkcji
Materiałów Budowlanych

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

po atrakcyjnych cenach n/w wyroby:

- bloczki betonowe — M2 i M4
- pustaki Alfa 1/1, 3/4, 1/2
- kręgi Ø 100x50, Ø 80x80
- belki stropowe DZ3, T27
- nadproża L-19
- płyty nadkanałowe — różne rodzaje
- ogrodzenia betonowe.

k 2332-1

HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA
INWALIDÓW w Łomży, ul. Połowa 13

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

— samochodu tarpan pick-up, nr rej. LOA 461C, rok prod. 1986, cena wywoławcza 13.640.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10 maja 1990 r. o godz. 10 w świetlicy Spółdzielni. Samochód można oglądać w każdym dniu od godz. 7 do 15 w Łomży, ul. Połowa 13. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni najpóźniej na 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Jeśli przetarg w pierwszym terminie nie dojdzie do skutku, II przetarg może zostać ogłoszony o godz. 12 tego samego dnia.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wycofania pojazdu z przetargu bez podania przyczyn.

k 2320-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU
WIEJSKIEGO O/Siemiatycze

ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Nysa T-522, rok prod. 1985, cena wywoławcza 7.100.000 zł
2. Star 28, rok prod. 1981, cena wywoławcza 7.300.000 zł
3. Przyczepa HW 60-11 wywrotka (6-tonowa), rok prod. 1987, cena wywoławcza 4.300.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15 maja 1990 r. o godz. 10 w biurze STW, ul. Kościuszki 86. Wadium 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie STW najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu. W/w pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 8—15.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 2297-1

ZARZĄD GS „Sch”
w Rucianem Nidzie

przekaze w agencję

Bar „Warmianka” na okres sezonu Oferty należy składać w biurze GS „Sch” do dnia 10 maja 1990 r.

k 2349-1

Rejon Energetyczny SUWAŁKI informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach:

1. Potopy I i II, Olszanka, Michałowka, Sikorowizna, Poszeszupie Folwark w dniach 2.05.90 do 12.05.90 r. w godz. 7—17.
2. Przelomka II, I, Mierkinie, Totupianka, Żelazkowiżna, Użmauda, Kłajpeda, Antosin, Dzierwan, Działówek, Jegleniszka, Lugiele, Rybakówka, Kleszczówek II, I i III, Postawale I i II, Polemonie, Bondziszki I i II, Smolniki, Smolniki MBM, Poplin I i II, Soliny I i II, Sześciowólki, Rogożajny, w godzinach od 7—17 w dniu 26.04.90 r.

Wyżej wymienione przerwy spowodowane będą koniecznością wykonywania remontów urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Suwałki, telefon: 991.

k 2298-1

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

7

Nr 80 (11 981)

